

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
21 lutego 2025
nr 15 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
BEZPIECZEŃSTWO NA
PIERWSZYM MIEJSCU
STR. 2-3

DLA DZIECI
ZACZYTANE FERIE
Z NAGRODAMI
STR. 6

REPORTAŻ
SPACER
PO CIERLICKU...
STR. 8-9

Mundurowi się dogadują

REGION: Pożar, wypadek, przestępstwo – wszystkie te sytuacje wymagają szybkiej interwencji służb ratowniczych i mundurowych. Na pograniczu czesko-polskim w niektórych przypadkach konieczna jest pomoc służb z drugiego kraju. Zbadaliśmy, jak to wygląda w praktyce.

Danuta Chlup

Straż Pożarna Województwa Morawsko-śląskiego w zeszłym roku siedmiokrotnie interweniowała podczas zdarzeń na terenie Polski, najczęściej w wypadkach na odcinku polskiej autostrady A1 od przejścia granicznego Bogumín/Gorzyczki po skrzyżowanie wielopoziomowe Mszana. Dane te udostępniła „Głosowi” rzeczniczka Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie Kamila Langerowa. Praktycznym powodem, dlaczego do wypadków po polskiej stronie wysyłane są czeskie jednostki z Ostrawy-Przywozu i Bogumina, jest to, że dotrą tam szybciej i łatwiej od polskich kolegów.

Z kolei w niektórych gminach cypla osobloskiego (powiat bruntalski), czeskiej enklawy otoczonej z trzech stron przez Polskę, instrukcje postępowania w przypadku pożaru przewidują, że do gaszenia kierowni są strażacy z dwóch komend na terenie Polski.

– Polska straż pożarna dotrze na miejsce szybciej od czeskich jednostek. W praktyce dla mieszkańców nic się nie zmienia, dzwonią pod numer 112, rozmawiają z dyżurnym po czesku, a ten kieruje na miejsce



• W ub. tygodniu czescy strażacy interweniowali w wypadku na autostradzie D1 w Ostrawie, w kierunku do Polski. W razie potrzeby wyjeżdżają z pomocą także na polski przygraniczny odcinek autostrady.
Fot. Straż Pożarna

polskie jednostki – wyjaśnia Langerowa.

Współpraca czeskiej i polskiej straży pożarnej bazuje na podpisanej w 2000 roku w Warszawie Umowie między RP i RC o współpracy i wzajemnej pomocy w przypadku katastrof, klęsk żywiołowych i innych nadzwyczajnych wydarzeń. Na poziomie województw podpisane są umowy o charakterze regionalnym. Strażacy z województwa morawsko-śląskiego współpracują z kolegami z polskich województw śląskiego i opolskiego.

– We wzajemnej komunikacji używamy języków czeskiego lub polskiego. Wymagana dokumen-

tacja jest opracowana w obu językach, przygotowane są materiały pomocnicze do tłumaczeń – mówi Langerowa. Czeska i polska strona wymieniają się informacjami nt. wydarzeń, które mogłyby zagrozić także drugiej stronie oraz o tych, gdzie w grę wchodzi pomoc transgraniczna. Typowymi przykładami są pożary roślinności w pobliżu granicy państwowej czy też fale powodziowe w ciekach wodnych.

– Pomoc transgraniczna jest udzielana zazwyczaj na podstawie prośby telefonicznej, bezzwłocznie potwierdzonej pisemnie. – Rzeczniczka rozwiewa wątpliwości do-

tyczące czasu, jaki musi upłynąć, nim strażacy wyrobią odpowiednie pozwolenie na pomoc za granicą. Co więcej, za granicę mogą być kierowani nie tylko strażacy państwowi, ale także Ochotnicza Straż Pożarna.

Współpracę pomiędzy czeską i polską policją reguluje bilateralna umowa międzypaństwowa zawarta w 2007 roku. Dotyczy ona następujących obszarów: zwalczania przestępczości, ochrony porządku publicznego oraz współpracy w regionach przygranicznych.

ciąg dalszy na str. 3

REKLAMA

80 lat

GŁOS

Głosie, niech Twoje
słowa jednoczą
społeczeństwo przez
najbliższych co
najmniej 100 lat!
Zarząd Główny PZKO
i redakcja „Zwrotu”



zwrot

GŁ-108

17

lat – od tak długiego czasu działa wspólny punkt kontaktowy polskiej i czeskiej policji państwowej na moście granicznym w Kocobędzu. Rozpoczął działalność w kwietniu 2008 roku.

W OBIEKTYWIE...

• Tomasz Wolff (z lewej), redaktor naczelny „Głosu”, odebrał w środę w Senacie RP wyróżnienie w Konkursie o Nagrodę Marszałka Senatu dla Dziennikarzy Polskich i Polonijnych „Obraz młodego pokolenia Polonii i Polaków żyjących poza Polską”. Nagrodę wręczył mu Rafał Grupiński, wicemarszałek Senatu. O konkursie i wyróżnionych piszemy na stronie 12.

Fot. ŁUKASZ KAMIŃSKI, Kancelaria Senatu



sport vitality

Letnie obozy

- tenisowe
- badmintonowe
- jeździeckie (dla dzieci od 8 lat)
- Przedszkolaczek (dla dzieci 3–6 lat)

Wykorzystaj swój BENE-fit!

E-aplikacja na
www.sportvitality.cz
+420 601 276 193

GŁ-609

ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

Znane przysłowie mówi, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. W przypadku krachu ostrawskiej huty Liberty sprawdza się ono jak najbardziej.

Dla tysięcy pracowników upadek huty jest niewątpliwie bardzo złą wiadomością. Równocześnie wraz z gwałtownym ograniczeniem produkcji znacząco poprawia się jakość powietrza w Ostrawie i najbliższej okolicy. Z ulgą witując tę zmiany głównie mieszkańcy ostrawskich dzielnic Radwanice i Bartowice, ale także mieszkańcy chociażby niedalekiego Wracimowa. Nie tylko śnieg zimą faktycznie jest taki, jak w piosence grupy Procol Harum, „Bielszy od cień bieli”, ale – czego doświadczam – naprawdę lepiej się oddycha.

Dane uzyskane ze stacji monitorujących poziom zanieczyszczenia powietrza w ubiegłym roku są więc nad wyraz optymistyczne. Stężenie szkodliwych substancji w powietrzu w porównaniu do lat poprzednich spadło wreszcie poniżej niebezpiecznych dla zdrowia limitów. Wynika to m.in. z badań Instytutu Zdrowia z siedzibą w Ostrawie. Sentencja, „Sam sobie sterem, żeglarem, okrętem” Adama Mickiewicza w tym przypadku nabiera nowego znaczenia.

Ale chociaż upadek Liberty odgrywa tu bardzo istotną rolę, oddychamy znacznie czystszym powietrzem także dlatego, że w wielu domach nieefektywne kotły na paliwa stałe zastąpiono bardziej ekologicznymi źródłami ciepła. Nie bez znaczenia są też warunki atmosferyczne – w ostatnich miesiącach notowano na przykład mniej bezwietrznych dni. Podczas gdy jeszcze kilkanaście lat temu z dokuczliwym i szkodliwym dla zdrowia smogiem mieliśmy do czynienia nawet ponad 100 dni w roku, teraz inwersja najczęściej trwa nie dłużej, jak kilka lub kilkanaście dni.

Obecnie najczystszy powietrzem oddychają w Ostrawie mieszkańcy Poruby, najgorzej niestety mają ciągle ludzie w Gruszwowie i Przywozie, a także w części Mariańskich Gór. I nie wynika to z ukształtowania terenu, bo gór (nie licząc hałdy Ema) w Ostrawie nie uświadczysz, a po prostu z faktu, że te dzielnice zamieszkują najbiedniejsze rodziny. A wiadomo...

Chociaż dane ze stacji monitoringu, głównie tych mieszczących się w pobliżu huty Liberty, napawają nadzieją i optymizmem, nie pora jeszcze spoczywać na laurach. W 2026 roku zaczną bowiem obowiązywać nowe, znacznie ostrzejsze limity zanieczyszczeń powietrza. Jeżeli więc nie uda się jeszcze bardziej ograniczyć źródeł szkodliwych emisji, nasz region ponownie może znaleźć się w gronie największych trucielei na mapie Republiki Czeskiej.

Znamy dziennikarz z Pragi, który w poniedziałek zakosztował ze mną wieczornej Ostrawy, w pewnym momencie zwrócił się do mnie z taką myślą. „U was jakoś dziwnym trałem mniej syfu w powietrzu, niż zwykle. Mężcy mnie co prawda kaszel, ale to pokłosie niedoleczonej infekcji. Naprawdę lepiej się oddycha”. A jeśli już mówi to rodowity prażanin, to musi coś być na rzeczy.

CYTAT NA DZIŚ



Vít Rakušan

minister spraw wewnętrznych RC

Po ogłoszeniu zawieszenia broni na Ukrainie lub zakończeniu wywołanej przez Rosję wojny, kolejni Ukraińcy, którzy przybędą do Czech, nie otrzymają tam tymczasowej ochrony

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zakaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

DZIŚ...

21

lutego 2025

Imieniny obchodzą:

Feliks, Lena
Wschód słońca: 6.36
Zachód słońca: 17.02
Do końca roku: 313 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy
Dzień Języka Ojczystego
Przysłowie:
„Gdy bez wiatrów luty
chodzi, w kwietniu wicher
nie zawodzi”

JUTRO...

22

lutego 2025

Imieniny obchodzą:

Małgorzata, Marta
Wschód słońca: 6.34
Zachód słońca: 17.04
Do końca roku: 312 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Myśli Braterskiej
Przysłowie:
„Gdy mroź w lutym
dwudziestym drugim,
dzień straszny nas mrozem
długim”

POJUTRZE...

23

lutego 2025

Imieniny obchodzą:

Izabela, Polikarp
Wschód słońca: 6.32
Zachód słońca: 17.06
Do końca roku: 311 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień bez łapówki
Przysłowie:
„Silne wiatry przy końcu
lutego, spodziewaj się
zatem lata żyznego”

POGODA

piątek



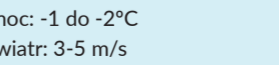
dzień: 5 do 6°C
noc: -5 do -6°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota



dzień: 8 do 9°C
noc: -2 do -3°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela



dzień: 7 do 8°C
noc: -1 do -2°C
wiatr: 3-5 m/s

Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu

Zerowa tolerancja – takie motto towarzyszy nowej kampanii społecznej w Boguminie nastawionej na bezpieczeństwo mieszkańców. To zerowa tolerancja wobec agresywnych zachowań, przestępstw kryminalnych, mająca na celu poprawienie komfortu w mieście i lepsze współżycie obywatelskie.



● Patrol straży miejskiej w Boguminie. Fot. mat. prasowe miasta

patroli policji, na celowniku znajdują się głównie te dzielnice miasta, w których regularnie dochodzi do zakładania porządku publicznego. Władze miasta chcą się też bliżej przyjrzyć m.in. problemom związanym z przestępstwami popełnianymi w środowiskach osób bezdomnych. – Zdajemy sobie sprawę, że to bieg na długim dystansie. Dla nas to jednak priorytet na najbliższe miesiące. W Boguminie zresztą od wielu lat bezpieczeństwo mieszkańców stawiamy na pierwszym miejscu. Teraz chcemy jeszcze bardziej zaakcentować ten temat – zaznaczył Macura.

goletniego wóldarza miasta, Petra Vichę,

W praktyce „zerowa tolerancja” oznacza m.in. zaangażowanie w mieście jeszcze większej liczby

bezpieczeństwo mieszkańców stawiamy na pierwszym miejscu. Teraz chcemy jeszcze bardziej zaakcentować ten temat – zaznaczył Macura.

Stulatek urodzony w stolicy



● Jubilat z tortem urodzinowym. Fot. UM Hawierzowa

Setne urodziny obchodził w srode mieszkancie Hawierzowa Jiri Kaucký. W dniu, kiedy wkrczał w swoje drugie stulecie, odwiedził go z bukietem kwiatów i życzeniami na ustach prezydent miasta Ondřej Baránek. W spotkaniu wzięła udział również rodzina jubilata.

Stulatek urodził się 19 lutego 1925 roku w Pradze w rodzinie rzeźni-ka. Dzieciństwo przeżył w Jincach koło Przybramia, gdzie uczęszczał również do szkoły. Na studia wrócił jednak do Pragi i tam ukończył geodezję na Wydziale Budowlanym Czeskiej Wyższej Uczelni Technicznej.

Do Hawierzowa przeprowadził się razem z żoną w 1955 roku, kiedy miasto dopiero powstawało. Tutaj czekało na nich nowe mieszkanie, a na pana Jiřego praca w przedsiębiorstwie państwowym Hutní

Odszedł Piotr Horzyk

Śląsk Cieszyński pożegnał kolejnego poetę. W niedzielę w wieku 78 lat zmarł w Ustrońu Piotr Horzyk. Związany od urodzenia z Trzycimem większość życia przeżył na Zaolziu.

W Trzycimie Piotr Horzyk nie tylko się urodził, ale także pracował zawodowo i społecznie. Jako inżynier hutnictwa przez 30 lat był pracownikiem technicznym Huty Trzynieckiej. Wykształcenie techniczne i ścisły umysł nie stały jednak na przeszkodzie poetyckiemu postrzeganiu świata, sięgał po pióro. Pisał, a także organizował życie literackie na Za-

olziu. W 1977 roku związał się z trzyniecką Grupą Literacką '63, a w 1984 roku został jej przewodniczącym. Należał do Zrzeszenia Literatów Polskich, Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach, przez wiele lat był członkiem plenum i prezydium Zarządu Głównego PZKO. Swoje prace wysyłał na konkursy, ale też konkursy organizował i zasiadał w jury. Jego twórczość była ukierunkowana na piękno – piękno przyrody i rzeczy przez wielu niezauważonych, ale nigdy na „piękno brzydoty”. Stawiał pytania o takie wartości, jak etyka, czas w sensie

trwania i przemijania, poruszał kwestie filozoficzne.

Jego wiersze można znaleźć w wielu almanachach, wydawał też indywidualne tomiki poezji, jak „Czas brzozy”, „Marginesy pamięci” czy zbiorek dla dzieci pt. „Bajki Piotrusia”. Wiele jego prac ukazało się dwujęzycznie – po polsku i po czesku w przekładzie Ery Sobkowej i Františka Všetického. Należą do nich „Poszukiwania – Hledání”, „Czas uwzględniony – Ztřesený čas” czy wydany w 2023 roku ostatni tomik jego poezji „Zapomínaná pravda – Zapomenutá pravda”. (sch)

Trzeba być dużym cynikiem...

Nie milną echa słów wypowiedzianych w srode przez prezydenta USA Donalda Trumpa, który ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zeleńskiego określił mianem „dyktatora bez wyboru”, dodając w swoim wpisie na platformie X, żeby „działał szybko, bo inaczej nie będzie miał kraju”. Trump zarazem zarzucił Zeleńskiemu, że wykonał „okropną robotę” jako szef państwa i namówił USA na udział w „wojnie, której nie mógł wygrać”. Szybko pojawiły się też ostre reakcje liderów państw europejskich. „Przymusowa kapitulacja Ukrainy oznaczałaby kapitulację całej spo-

leczności Zachodu. Ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu. I niech nikt nie udaje, że tego nie widzi” – napisał premier RP Donald Tusk w serwisie X. Ostro wypowiedział się na ten temat także prezydent Republiki Czeskiej, Petr Pavel. „Trzeba być dużym cynikiem, żeby prezydenta kraju broniącego się od trzech lat desperacko przed agresją Rosji nazwać dyktatorem” – napisał Pavel na tej samej platformie, odnosząc się do słów Trumpa.

Twierdzenie prezydenta Stanów Zjednoczonych odrzucił też kanclerz Niemiec Olaf Scholz. – Odmawianie prezydentowi Zeleńskiemu

jego demokratycznej legitymacji jest po prostu błędne i niebezpieczne – stwierdził. – Fakt, że regularne wybory nie mogą się odbyć w trakcie wojny, jest zgodny z wymogami ukraińskiej konstytucji i prawa wyborczego. Nikt nie powinien twierdzić inaczej – powiedział Scholz portalowi tygodnika „Spiegel”.

Poparcie dla Zeleńskiego wyraził premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer. „Premier rozmawiał w srode wieczorem z prezydentem Zeleńskim i zaakcentował, że jest konieczne, by wszyscy ze sobą współpracowali” – napisano w oświadczeniu. (jb)

Mundurowi się dogadują

Dokończenie ze str. 1

Policjanci z obu państw utrzymują kontakty i przekazują sobie informacje pisemnie, ale też telefonicznie czy osobiście, w zależności od potrzeb i sytuacji – informuje Jiřoušková. – Odbывают się wspólne spotkania robocze, wyjątkiem nie są wspólne czesko-polskie patrole prowadzące działalność prewencyjną w rejonach przygranicznych czy też podczas dużych wydarzeń – na przykład w ub. roku podczas mistrzostw świata w hokeju, które odbywały się m.in. w Ostrawie. Konkretnym przykładem współpracy bezpośrednio w terenie jest wspólny punkt kontaktowy czeskiej i polskiej policji na moście granicz-

nym w Kocobędzu. Działa on od 2008 roku. Koordynuje operacje transgraniczne, w tym pościgi za przestępcami. W przyszłości przyczynił się m.in. do odzyskania skradzionych pojazdów czy też maszyn budowlanych wywiezionych na teren sąsiedniego kraju, czy też do zatrzymania przestępców, w tym narkotykowych.

Informacje z polskiej strony wpływają do czeskiej policji najczęściej po polsku, czasem po angielsku. Jiřoušková przekonuje, że funkcjonariuszom wydziału kontaktów międzynarodowych żaden z języków nie sprawia trudności.

Ratownicy medyczni na polu współpracy transgranicznej pozostają nieco w tyle. Czekają na odpowiednie umowy.

– Możemy interweniować po polskiej stronie, lecz na razie jedynie podczas zdarzeń nadzwyczajnych. Okoliczności te określa umowa – informuje naszą gazetę rzecznik Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Ostrawie Lukáš Humpl. Dodaje, że w codziennej praktyce udzielanie pomocy przedszpitalnej na terenie sąsiedniego państwa – konkretnie Polski czy Słowacji – jest niemożliwe. Ratownicy czekają na zapowiadane od dawna umowy ramowe. Republika Czeska podpisała je już z Niemcami i Austrią, nie ma natomiast umów z Polską i Słowacją. Ostatnio prace legislacyjne ruszyły naprzód, jest zatem szansa, że dokumenty określające zasady współpracy zostaną niedługo podpisane i wdrożone w życie. (dc)

Podwójne morderstwo

Poszły jak co dzień do pracy, ale już nie wrócili. W jednym ze sklepów w centrum handlowym w Hradcu Kraľowej 16-letni chłopak zaatakował dwie ekspedientki. Obie zmarły na skutek odniesionych ran. Incydent miał miejsce wczoraj ok. godz. 8.30. Młodzieniec najpierw zapytał, gdzie są noże, a następnie jednym z nich zaatakował najpierw sprzedawczynię w sklepie, a następnie jej koleżankę na zapleczu. Następnie noż odrzucił i uciekł. Pomimo natychmiastowej pomocy i trwającej przez 40 minut reanimacji nie udało się uratować życia żadnej z nich. Na miejscu interweniowała również ekipa psychológów. Policja zatrzymała podejrzanego po dziesięciu minutach mniej więcej kilometr od miejsca czynu. Motyw jego działania nie jest znany. Sprawą podwójnego morderstwa zajmuje się wojewódzka policja kryminalna wspólnie z Narodową Centralą Walki z Terroryzmem, Ekstremizmem i Przestępczością Cybernetyczną. (sch)

KRESKĄ MALOWANE

NA DRZEWACH
POJAWIŁY SIĘ JUŻ
PIERWSZE PĄCZKI



rys. JAKUB MRÓŹEK

Mało znane wątki cieszyńsko-jagiellońskie

Kiedy Władysław Jagiełło został królem Polski, książę cieszyński Przemysław Noszach bywał gościem na Wawelu. Czy to właśnie on mógł stać za pomysłem unii polsko-litewskiej? O wątkach cieszyńskich w ogólnopolskiej historii, a także o tym, jak instrumentalnie bywa wykorzystywana historia Księstwa Cieszyńskiego w kontekście agresji czechosłowackiej w 1919 roku mówił w Domu PZKO w Trzyńcu historyk dr Michael Morys-Twarowski.

Łukasz Klimaniec

Wykład Michała Morys-Twarowskiego, pierwszy z trzech poświęconych związkowi Księstwa Cieszyńskiego z polską historią, który odbył się w czwartek 6 lutego, przyciągnął sporą liczbę słuchaczy ciekawych nieoczywistych powiązań regionu z ogólnopolskimi dziejami.

– W przestrzeni publicznej związki polsko-cieszyńskie nie są zbyt mocno akcentowane. Jedną z przyczyn jest to, że polscy historycy z dużych ośrodków, jak Warszawa i Kraków, nie dostrzegają Śląska Cieszyńskiego. Druga jest taka, że czeska historiografia stara się podkreślać każdy związek Księstwa Cieszyńskiego z ziemiami Korony Czeskiej – stwierdził historyk.

Jednak w swoich badaniach znalazł trzy ciekawe i nieoczywiste związki Księstwa Cieszyńskiego z polską historią. To relacja z Jagiellonami, Konfederacja Barska i udział Ślązaków Cieszyńskich w powstaniu styczniowym w 1863 roku. Swoją wykład poświęcił związkowi Księstwa Cieszyńskiego z Jagiellonami, przywołując poczet królów polskich i wskazując cieszyńskie relacje z danym monarchą.

– Te związki były bardzo silne i dlatego w połowie XV wieku Księstwo Cieszyńskie mogło znaleźć się w granicach Królestwa Polskiego – podkreślił.

Noszak namówił Skirgiełłę?

Omawiając okres panowania Władysława Jagiełły, wskazał, że historycy często zastanawiali się, kto i kiedy wpadł na pomysł zawarcia unii polsko-litewskiej, odważny polityczny plan połączenia dwóch różnych państw w jeden organizm i przekonanie polskich możnowładców, by wybrali na swojego władcę poganina? Michael Morys-Twarowski zwrócił uwagę na osobę księcia Przemysława Noszaka, który był mistrzem nieoczywistych małżeństw dynastycznych. To dzięki Noszakowi zawarto związek małżeński między starszą siostrą królowej Jadwigą – Marią Andegawenską a Zygmuntem Luksemburskim, który został później królem Czech.

Historyk przypomniał, że w 1399 roku Skirgiełło, brat Władysława Jagiełły, wyruszył na misję dyplomatyczną do Malborka, gdzie akurat przebywał Przemysław Noszak. Książę Cieszyński zaprosił Skirgiełłę na wesele swojej kuzynki z udziałem książąt piastowskich, po którym obaj wspólnie ruszyli w kierunku Mazowsza. Historyk zasugerował, że możliwe jest, iż w trakcie tej po-



● Michael Morys-Twarowski (pierwszy z prawej) przybliżył mało znane wątki cieszyńskie w ogólnopolskiej historii. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

droży obaj rozważali możliwości uregulowania relacji litewsko-krzyżackich, polsko-litewskich i polsko-krzyżackich.

– Biorąc pod uwagę doświadczenie dyplomatyczne Noszaka, mógł on podsunąć pomysł, że skoro wiele sporów politycznych na terenie średniowiecznej Europy rozwiązuje się za pomocą małżeństwa, to pomysł małżeństwa Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi nie jest aż tak egzotyczny – ocenił Morys-Twarowski, podkreślając, że to tylko domysł.

Księstwo Cieszyńskie wypowiada wojnę!

Kiedy Władysław Jagiełło został królem Polski, Przemysław Noszak był gościem na Wawelu. Świadczą o tym zachowane rachunki, które w Krakowie były skrupulatnie prowadzone. Ciekawostką jest też fakt, że w 1397 roku w miejscowości Łubnice Władysław Jagiełło, Przemysław Noszak i grupa kilku innych śląskich książąt zawarli porozumienie w sprawie rozwiązania problemu rozbojów na drogach. A u schyłku życia cieszyński książę próbował wynegocjować pokój między Polakami a Zakonem Krzyżackim.

– Wielki mistrz krzyżacki Ulrich von Jungingen zlekceważył prośbę Przemysława Noszaka i jego propozycje negocjacyjne. Noszak umarł wiosną 1410 roku i nie miał okazji powiedzieć: a nie mówilem? (bitwa pod Grunwaldem miała miejsce w lipcu 1410 roku – red.) – stwierdził stały współpracownik „Głosu”.

Po śmierci Noszaka księciem cieszyńskim został jego syn Bolesław I, który w 1412 roku ożenił się z siostrzenicą Jagiełły, księżniczką mazowiecką Eufemią.

– I od tego czasu wszyscy książęta cieszyńscy są spokrewnieni z Jagiellonami. Praktycznie w każdym pokoleniu kolejnych książąt cieszyńskich pojawia się kolejny związek umacniający ich więzi z Jagiellonami. A potem tak się stało, że potomkowie Władysława Jagiełły byli jednocześnie książętami cieszyńskimi – podkreślił Michael Morys-Twarowski.

Kiedy w 1414 r. wybuchła kolejna wojna polsko-krzyżacka, w archiwach zachował się dokument na wzór aktu wypowiedzenia wojny. Otwiera go podpis Władysława Jagiełły i Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda, ale na gorze tej listy pojawia się Bolesław I Cieszyński. – Można zatem powiedzieć, że jeżeli cza o tym zachowane rachunki, które w Krakowie były skrupulatnie prowadzone. Ciekawostką jest też fakt, że w 1397 roku w miejscowości Łubnice Władysław Jagiełło, Przemysław Noszak i grupa kilku innych śląskich książąt zawarli porozumienie w sprawie rozwiązania problemu rozbojów na drogach. A u schyłku życia cieszyński książę próbował wynegocjować pokój między Polakami a Zakonem Krzyżackim.

Krew Jagiełły w żyłach

W 1448 roku Bolesław II, książę cieszyński, ożenił się z księżniczką bielską Anną, najbliższą kuzynką króla Kazimierza Jagiellończyka ze strony matki, a co za tym idzie najbliższą krewną króla polskiego. Bolesław II rezydował głównie we Frysztacie. Powołując się na zapisy kronikarza Jana Długosza, Morys-Twarowski przytoczył słowa Bolesława II, który „błagał Boga, by pozwolił mu dożyć tego szczęścia, ażeby przed swoją śmiercią mógł zobaczyć Śląsk przywrócony Królestwu Polskiemu i połączony z nim w jedną całość pod berłem i zwierzchnictwem Króla Polskiego”.

Wątki cieszyńskie pojawiają się również za panowania króla Zyg-

ry uciekając z Polski stołował się w gospodzie we Frysztacie i zwrócił uwagę, że w późniejszych okresach książęta cieszyńscy znaleźli się na politycznej linii zależności i interesów Kraków – Praga, a następnie Kraków – Wiedeń. I swoje wybory podejmowali kierując się kwestiami rodzinnymi i osobistymi, ale także tym, co było opłacalne i dawało możliwość rozwoju, nabycia nowych ziem, a przede wszystkim bezpieczeństwa dla poddanych.

– Nie jest sztuką zostać lennikiem króla, który nie zapewni bezpieczeństwa. Dlatego w pierwszej połowie XV wieku książęta cieszyńscy odwrócili się od Pragi na rzecz Krakowa, a w XVI wieku od Krakowa na rzecz Pragi, ponieważ zależało im przede wszystkim na zapewnieniu sobie bezpieczeństwa – ocenił historyk.

Agresja z 1919 r., a hołd lenny

Przy okazji wskazał, jak instrumentalnie bywała wykorzystywana historia Księstwa Cieszyńskiego na potrzeby polityki w kontekście agresji czechosłowackiej w 1919. – Niekiedy mówi się, że w roku 1919 wojska czeskie wkroczyły na Śląsk Cieszyński, bo w 1327 roku książę cieszyński Kazimierz I złożył hołd lenny królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu... Politycy zawsze wyszukują coś w historii, co im najbardziej pasuje, żeby uzasadnić swoje decyzje. Prawda jest taka, że niezależnie od tego, czy w XV lub XVI wieku książę cieszyński chciał być bardziej związany z Pragą, czy z Krakowem, to w kontekście 1919 roku nie miało to żadnego znaczenia – podkreślił.

– Kazimierz II brał udział w weselu królowej Bony i Zygmunta Starego. Więc te relacje na poziomie rodzinnym i towarzyskim były bardzo silne. Co więcej, na tym weselu Kazimierz II „dogadał” związek małżeński swojego syna Wacława II i Anny, siostrzenicy polskiego króla Zygmunta Starego – wskazał Morys-Twarowski. Owocem związku Wacława II Adama z Anną Hohenzollerową był Wacław III Adam. Historyk podkreślił, że ponieważ przodkiem Anny był Władysław Jagiełło, dlatego Wacław III Adam jest pierwszym księciem cieszyńskim, w którego żyłach płynęła krew Władysława Jagiełły.

– Był potomkiem Piastów po mieczu i Jagiellonów po kądzieli, czyli dwóch najważniejszych polskich dynastii – dodał.

Ostatnim władcą z dynastii Jagiellonów był Zygmunt II August, syn Zygmunta Starego i królowej Bony. Ale jego związki cieszyńskie są już o wiele słabsze, niż poprzedników. Książę Wacław III Adam zaprosił Zygmunta Augusta do Cieszyńska na swoje wesele. Król, choć nie przyjechał, to wysłał prezent dla nowożeńców.

Michael Morys-Twarowski wspominał o Henryku Walezym, niedoszłym mężu Anny Jagiellonki, któ-

45 LAT TEMU LESZEK CICHY I KRZYSZTOF WIELICKI JAKO PIERWSI ZDOBYLI ZIMĄ MOUNT EVEREST

Lodowi wojownicy

W poniedziałek minęło 45 lat, od kiedy Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki jako pierwsi alpinści w historii zdobyli zimą najwyższy szczyt świata – Mount Everest (8848 m n.p.m.). 20-osobową narodową wyprawą kierował prekursor zimowego himalaizmu Andrzej Zawada.

Polska Agencja Prasowa

Cichy był setną osobą na wierzchołku Everestu, a Wielicki sto pierwszą. Zdobyli Czomolungmę – jak zwany jest himalajski szczyt w języku tybetańskim – klasyczną drogą. Wówczas w Nepalu była 14.25.

Historyczne znaczenie dla całego środowiska wspinaczkowego

Zimą stanęło na Evereście, po Polakach, jedynie trzech Japończyków i dwóch Koreańczyków, a ostatnie wejście odbyło się w 1993 r. Od czterech lat Everest o tej porze roku atakuje samotnie i bez dodatkowego wspomagania tlenem Niemiec Jost Kobusch. W tym roku dotarł do wysokości 7500 m na zachodniej grani, ale 11 stycznia musiał zakończyć zmagania z powodu warunków pogodowych oraz trzęsienia ziemi.

Cichy – pierwszy Polak, który zdobył Koronę Ziemi (najwyższe szczyty siedmiu kontynentów) – i Wielicki, piąty w historii alpinisty, który osiągnął Koronę Himalajów i Karakorum (wszystkie 14 ośmiotysięczników), zgodnie uważając, że ich wejście miało historyczne znaczenie dla całego środowiska wspinaczkowego i rozpoczęło polską złotą erę eksploracji gór najwyższych.

– Zapoczątkowało naszą, polską eksplorację Himalajów i wielką erę w górach najwyższych. Przełamyaliśmy bariery jako pierwsi na świecie. Na pewno miało też wpływ na nas, ale traktowaliśmy to jako coś wielkiego dla Polski – powiedział w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej Cichy, a Wielicki dodał: „Zakończyliśmy to, na co pracowali wszyscy uczestnicy wyprawy. Myślę, że zdobywie Everestu miało większy wpływ na całe polskie środowisko alpinistyczne niż na nas, choć oczywiście nie było nam obojętne. Pokazaliśmy, że możliwa jest eksploracja o tej porze roku. Historia udowodniła, że tak rozpoczęła się złota era polskiego zimowego himalaizmu”.

»Halo Andrzej, wiesz gdzie jesteściemy?«

Cichy doskonale pamięta pierwsze słowa wypowiedziane podczas łączenia z bazą, w której z napięciem Zawada i wszyscy koleży wyczekiwali wiadomości od nich.

– Moje pierwsze słowa brzmiały: „Halo Andrzej, wiesz gdzie jesteściemy?”. Potem razem krzyknęliśmy do słuchawki: „Na szczycie Everestu!”. Cieszyliśmy się, że odnieśliśmy sukces. Byliśmy tam w imieniu wszystkich uczestników. Każdy dał z siebie tyle, ile mógł. Na wierzchołku spędziliśmy 40 minut, pozostawiliśmy m.in. róż-



nec. Zabraliśmy kamienie i kartkę pozostawioną przez poprzednika, zdobywcę szczytu jesienią Amerykanina Raya Geneta, który zginął w trakcie zejścia. Treść kartki rozpoczęła się słowami: „For a good time call Pat...”, czyli „Jeśli chcesz się dobrze zabawić, zadzwoń do Pat...” – wspominał Cichy.

Wielicki uważa, że sukcesu nie byłoby nie tylko bez pracy kolegów, ale i samego Zawady, pioniera alpinizmu zimowego. Wspinał się w ekstremalnych warunkach, jakie o tej porze towarzyszą eksploracji w Himalajach, Karakorum i Pamirze, ale przegrywał z zimą rozpoczął w... Tatracach w latach 50. XX wieku. Jej zwyciężeniem była wyprawa z roku 1959. Od 27 marca do 14 kwietnia w sześciuosobowym zespole, którego był kierownikiem, dokonano pierwszego w historii zimowego przejścia głównej grani Tatr (Bielskich, Wysokich i Zachodnich) – 75 km ściśle ostrzem grani, co oznaczało wejście na 100 szczytów i pokonanie 25 tys. metrów przewyższeń.

Zawada uważał, że wchodzenie latem klasyczną drogą na Everest się poniżej godności prawdziwego alpinisty.

– Lubił ryzyko i potrafił podpuszczać, zainteresować swoją ideą – powiedział o nim Wielicki, który w styczniu obchodził 75. urodziny.

Sytuacja na początku lutego nie wyglądała najlepiej...

W wyprawie brało udział 20 alpinistów, oprócz „Lidera” i zdobywców, byli to: Ryszard Dmoch (zastępca kierownika), Andrzej Zygmunt Heinrich (zastępca kierownika ds. sportowych), Krzysztof Cielecki, Walenty Fiut, filmowcy Józef Bakalarski i Stanisław Jaworski, radiooperator Bogdan Jankowski, lekarz Robert Janik oraz ksiądz Stanisław Kardasz.

W poniedziałek wieczorem wszyscy żyjący uczestnicy pierwszego zimowego wejścia na Everest wzięli udział w specjalnej rocznicowej gali organizowanej przez Fundację Himalaizmu Polskiego im. Andrzeja Zawady w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

Jeden z nich Maciej Pawlikowski, od 1976 roku zawodowy ratownik

TOPR (obecnie na emeryturze, ale nadal pracuje jako ochotnik), podkreślił, że atmosfera podczas narodowej wyprawy była znakomita i wyczuwało się „ducha drużyny”, mimo że sytuacja na początku lutego nie wyglądała najlepiej. Pogoda była niepewna, a ekipa zmęczona walką z huraganowymi wiatrami. W połowie lutego kończyło się terminowe zezwolenie na wejście, które ostatecznie zostało przedłużone przez władze Nepalu o dwa dni.

– Kończyło się zezwolenie, a alpinistów w formie było coraz mniej. Z 20-osobowej grupy, jaka działała na początku lutego, została już tylko siódemka. Huraganowe wiatry nas wykańczały. Do szczytu zbliżyliśmy się 10 lutego i wszyscy wiedzieli, że albo teraz, albo nigdy. Wyprawa zamykała się. Sygnał do ataku dali „Lider” z Ryszardem Szafirskim. To podziślało na nas mobilizujące. Ruszyliśmy w górę – ja z Ryskiem Gajewskim oraz Cichy i Wielicki ze swoimi partnerami – wspominał w rozmowie z PAP Pawlikowski, który ze względu na wycofanie się partnera nie dotarł do obozu IV na Przełęczy Południowej.

Podkreślił, że wszyscy w bazie cieszyli się z sukcesu – historycz-

Na dachu świata

Mount Everest, Czomolungma jest zbudowany z granitów, gnejsów oraz z wapieni i łupków. Przez miejscową ludność był uważany za siedzibę bogów. Po raz pierwszy zmierzony przez geodetów brytyjskich w połowie XIX wieku, po raz pierwszy zdobyty 29 maja 1953 roku przez Edmunda Hillary’ego i Tenzinga Norgaya. Koszt pozwolenia wejścia (tzw. Permit) wynosi 11 000 dolarów, a cały koszt wyprawy (bez kosztów wynajęcia przewodnika) może wynieść nawet 35 tysięcy. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie wyprawami na szczyt, rząd Nepalu planuje założenie sezonowego biura z lekarzami, meteorologami i dodatkowym personelem w bazie głównej u podnóża góry.

Wikipedia

● Uroczystość w bazie po pierwszym zimowym wejściu na Mount Everest 17 lutego 1980 r. przez Krzysztofa Wielickiego (z lewej) i Leszka Cichego.

Fot. BOGDAN JANKOWSKI/Wydawnictwo Sport i Turystyka

nego zimowego wejścia na wierzchołek powyżej 8000 m. Everest nie był przecież „jakimś tam” szczytem.

– Byłem w grupie łącznościowej z Krzysiem Cieleckim. Czekaliśmy na schodzących Leszka i Krzysia w obozie III. Naszym zadaniem było ubezpieczanie ich w zejściu, a przede wszystkim topienie lodu w menażkach i przygotowywanie dużej ilości napojów. Spotkaliśmy się 18 lutego. Nawet nie pamiętam pierwszych słów, ale wszyscy byli szczęśliwi. Wcześniej, w bazie i w obozach, żyliśmy sobie jedno: niech ktośkolwiek wejdzie, zjedzie i... niech się już to skończy. To był wspólny sukces wyprawy narodowej. Zeszliśmy razem do obozu II i tam nastąpiło spotkanie z Zawadą – dodał.

Zimowi liderzy

Polacy są liderami zimowych zmagani z ośmiotysięcznikami – na 10 spośród 14 wspięli się jako pierwsi. Jeden, wspólnie z Włochem Simone Moro – Sziszapangmę (2005), zdobył Piotr Morawski (zginął po upadku do szczytowi pod Dhaulagiri w 2009 r.), a kierownikiem wyprawy był Jan Szulc.



Zaczytane ferie z nagrodami

Czytaliście książki w czasie ferii zimowych? Dla uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Czeskim Cieszynie dodatkową motywacją było wyzwanie czytelnicze z nagrodami. W pierwszej edycji konkursu „Zaczytaj się na ferie” wzięło udział 11 dzieci zarówno z młodszych, jak i starszych klas.



• Część uczestników wyzwania czytelniczego „Zaczytaj się na ferie”.

Danuta Chlup

Wymyśliłam taką akcję na ferie, która polegała na tym, że dzieci, które przeczytały jakąś książkę, miały zrobić zdjęcie, wpisać jej tytuł do komentarza na Facebooku, ewentualnie trochę ją opisać. W pierwszej edycji wzięli udział uczniowie w każdym wieku, od klasy pierwszej do dzie-

więżej – powiedziała nam organizatorka wyzwania, nauczycielka Mariola Mikuła.

Po feriach odbyło się w szkole (on-line, czyli każdy mógł sprawdzić, że przebiegło prawidłowo) losowanie wartościowych nagród: bonów do księgarń o wartości 500 koron. Dwa ufundował jeden z rodziców, jeden szkoła. Los uśmiechnął się do Magdy Ciałhotnej z klasy dziewiątej, jej brata Jacka z klasy siódmej oraz pierwszoklasistki Oli Olszar.

Wśród nauczycielki Marioli Mikuły i Ewa Troszok w bibliotece szkolnej podziękowały uczniom

za udział, zachęciły ich do dalszego czytania, wręczyły nagrody wylosowanym uczestnikom oraz zakładki do książek wszystkim „zaczytanym”.

Jakie książki umiliły ferie uczniom czesko-cieszyńskiej podstawówki? Oto niektóre tytuły: „Dzieci z Bullerbyn”, „Harry Potter i tajemnicza komnata”, „Ostatnie drzewo na świecie”, „Mopsik, który chciał zostać gwiazdą”, „To żadna tajemnica”, „Magiczny królik”, „Potworna słodycz”, książki z serii dla najmłodszych czytelników „Czytam sobie” czy też z serii „Dogman”.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Teatrzyk obrazkowy i prognoza pogody



• Teatrzyk obrazkowy w wykonaniu karwińskich piątklasistów. Fot. Facebook/Polska Szkoła Karwina

Uczniowie klasy 5. polskiej szkoły w Karwinie-Frysztacie przygotowali na lekcjach języka polskiego teatrzyk obrazkowy na podstawie legend zebranych przez Józefa Ondrusza: „O Strzybniozce”, „O cudownym dzwonie frysztackim”, „O Ondraszku”, „Utopiec przewoźnikiem”. Teatrzyk wystawili następnie dla młodszych kolegów i koleżanek z klasy 1. oraz starszych z klasy 9.

Nie tylko teatrzyk urozmaicił ostatnio karwińskim piątklasistom lekcję języka polskiego. Przed feriami zabawili się w synoptyków i przygotowali prognozę pogody na najbliższe dni, na ferie oraz prognozę długoterminową. Następnie wyświetlili prognozy na dużym ekranie i omówili je. Podczas przygotowań nauczyli się prawidłowych polskich określeń związanych z pogodą oraz wykorzystali umiejętności nabyte na lekcjach informatyki. (dc)

WITAMY

Barborka Ligocka urodziła się wczesnym rankiem 6 września 2024 w szpitalu w Trzyci-Sośnie. Po urodzeniu ważyła 3,69 kg i mierzyła 52 cm. Jej rodzicami są Nikol i Jan Ligoccy. Rodzinka mieszka w Piosecznej. W domu czekała na Barunkę siostrzyzka Teresa.

Zdjęcie kochanej drugiej prawnucci nadesłali pradiadkowie Anna i Rudolf Baronowie z Czeskiego Cieszyna.

Barbora (Barbara) to imię pochodzenia greckiego, rozpowszechnione za sprawą łaciny. Oznaczało ono barbarzynek, w dawnym rozumieniu cudzoziemkę. Święta Barbara jest bardzo popularna jako patronka górników. Z Trylogii Henryka Sienkiewicza znamy Basię Wołodzyjowską, imię Barbara (Barbie) nosi najpopularniejsza na świecie lalka. (dc)

Zachęcamy rodziców i dziadków do nadsyłania zdjęć niemowląt (do 1. roku życia). Do zdjęcia należy dołączyć następujące informacje: datę i miejsce urodzenia, imiona i nazwiska rodziców, informację o ewentualnym rodzeństwie. Prosimy także podać miejscowość, w której mieszka rodzina. Można również dołączyć dane o wadze urodzeniowej i wzroście dziecka.



Fot. ARK



Janusz Bittmar

Serial szpiegowski „Przesmyk” emitowany w serwisie Max jest kolejnym przykładem na to, że polska produkcja potrafi zaintrygować swoim aktualnym przestaniem odbiorców na całym świecie. W Pop Arcie nasza recenzja sześciiodinkowej produkcji Jana P. Matuszyńskiego.

RECENZJE

PRZESMYK

Tak. To bez wątpienia najciekawsza w tej chwili europejska oferta serialowa platformy streamingowej Max (dawniej HBO), a dopisek Made in Poland sprawia, że jeszcze bardziej chce się tę produkcję oglądać. A potem długo dyskutować o niuansach i smaczkach, dla jednych może nieco irytujących, dla innych w sam raz pasujących do formuły gatunku thriller szpiegowski.

Ja zaczynałem przygodę z nowym serialem Jana P. Matuszyńskiego, pretendującym do miana najlepszej polskiej produkcji serwisu Max od wielu lat, z lekką nutą niepewności. I po obejrzeniu pierwszego odcinka moje obawy się spulchnęły. Otóż Ewa Oginiec, szpieg polskiego wywiadu, pomimo nie do końca udanej akcji w Kaliningradzie, po której ginie syn wpływowego rosyjskiego oligarchy, zostaje wydelegowana do Mińska jako konsul do spraw polskiej mniejszości na Białorusi...

Oczywiście to tylko zastłona dymna dla wyrafinowanej akcji polskiego wywiadu próbującego zdemaskować kreta w polskiej ambasadzie w stolicy Białorusi. W trakcie napisów końcowych wieńczących pierwszy z sześciu odcinków szarpały mną naprawdę mieszane uczucia. Wam radzę nie przejmować się zbyttno nieco naiwną fabułą pierwszego odcinka i przyjąć reguły gry oferowane przez twórców. Ot tak, jak podczas oglądania z wypiekami na twarzy chociażby przygód agenta 007 Jamesa Bonda czy – przenosząc się na polskie podwórko – losów Hansa Klossa, czyli legendarnego szpiega J-23 z serialu „Stawka większa niż życie”. Albowiem tylko w prawdziwej szpiegowskiej rzeczywistości kloci układają się w logiczną całość, która często jest też nudna jak flaki w oleju. W „Przesmyku” na brak wrażeń i dynamiczną akcję nikt natomiast nie powinien narzekać.

Kiedy pogodziłem się z faktem, że Ewa Oginiec (Lena Góra) pomimo nie do końca udanej akcji, w czasie której dodatkowo została nagrana przez kamery, przyjmuje od szefów wywiadu kolejne zadanie do wykonania (w realnym życiu na pewno wyładowała by gdzieś za biurkiem), „Przesmyk” zacząłem poierać z prawdziwą rozkoszą. To naprawdę świetnie nakręcony serial, z udanymi



• Lena Góra w roli polskiego szpiega na Białorusi.

dialogami, wciągającymi zdjęciami, którego niewątpliwą wartością dodaną jest aktualny do bólu scenariusz. Akcja rozgrywa się jeszcze przed inwazją wojsk rosyjskich na Ukrainę, w 2021 roku, ale już wtedy atmosfera w naszej części Europy była gęsta jak wojskowa grochówka.

„Aneksja Krymu przez Rosję w 2014 r. zmieniła układ sił w Europie. Oczy świata zwróciły się w stronę przemyku suwalskiego, który jest strategicznym punktem kontynentu. Ten wąski pas ziemi na północy Polski jest dla Rosji bramą do Europy. W 2021 r. widmo wojny znowu staje się realne” – tymi słowami twórcy wprowadzają widza w świat rozgrywek szpiegowskich o bardzo dużą stawkę. Serialowy „przesmyk” to nie innego, jak przemyk suwalski, wąski pas terytorium Polski położony wokół Suwałk, Augustowa i Sejnu łączący Polskę z Litwą, Łotwą i Estonią i jednocześnie oddzielający obwód kaliningradzki od Białorusi. Stanowi on zarazem jedyne lądowe połączenie między państwami bałtyckimi a resztą krajów należących do NATO.

Autorzy scenariusza współpracowali m.in. z byłym Chargé d'affaires RP na Białorusi (2010–2011), Witoldem Juraszem, obecnie dziennikarzem Onetu,

wiele spraw konsultowali też z oficerami polskiego wywiadu. Właśnie Jurasz podobno zauważył, że w roboczej wersji scenariusza „tajniacy” z białoruskiej KGB poruszali się po Mińsku w ładach, a w rzeczywistości to po ulicach stolicy Białorusi oficerowie KGB śmigają w mercedesach. Korekta nastąpiła też w dekoracjach dotyczących polskiej ambasad w Mińsku, która w pierwotnej wersji była w opinii Jurasza zbyt wymuskana. Takich wyłapanych smaczków było pewnie wiele, ale to tylko dobrze, bo przez to serial zyskuje na wiarygodności. Widać to również w ujęciach kamery Kacpra Fertacza, długoletniego operatora filmowego w sztabie Jana P. Matuszyńskiego („Ostatnia rodzina”, „Żeby nie było śladów”, „Król”). Fertacz tak buduje napięcie, że aż chce się wracać do niektórych scen, żeby zasmakować ich ponownie.

Dobrze skrojony serial szpiegowski musi posiadać charyzmatycznego głównego bohatera. Ja polubiłem Ewę od pierwszego wejrzenia, Lena Góra wybrana do roli szpiega spisuje się na planie serialu po prostu znakomicie. A w jej oczach jest coś, co dosłownie hipnotyzuje... W odróżnieniu od bajkowego brytyjskiego Jamesa Bonda, nasza polska dziewczyna nie jest idealna. Walczy z

własnymi demonami, w zwykłych dżinsach i bluzie z kapturem jest praktycznie niezauważalna, za to w wieczorowej kreacji epatuje słowiańską zmysłowością. W pozostałych rolach zobaczymy m.in. Leszka Lichotę, Bartłomieja Tope, Andrzeja Konopkę i Ewelinę Starejki. To bardzo dobry wybór.

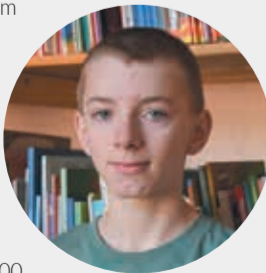
Akcja, która od drugiego odcinka przenosi się do Mińska (sceny kręcono w Gliwicach), zahacza też o aktualne sprawy nie dające spać polskiemu rządowi. W drugim i trzecim odcinku uwypuklona zostaje m.in. sprawa polskiej mniejszości na Białorusi, a serialowy Jan Drowicz (Tomasz Ziętek) to luźne nawiązanie do postaci więzionego przez reżim Łukaszenki polskiego dziennikarza Andrzeja Poczobuta. Chciałbym wierzyć, że ten serial może być kolejnym pretekstem do wywarcia jeszcze mocniejszej presji na polskim rządzie, który próbuje – jak na razie bezskutecznie – wyciągnąć Poczobuta z białoruskiego więzienia. „Przesmyk”, emitowany stopniowo po jednym odcinku w tygodniu, dla odbiorców w całej cywilizowanej Europie swoim przerażająco aktualnym przestaniem jeszcze mocniej zyskuje na mocy. Nie mogę się doczekać finału, zaplanowanego na 7 marca. ▲

ANKIETA

Uczestnicy konkursu opowiadają o przeczytanych książkach.

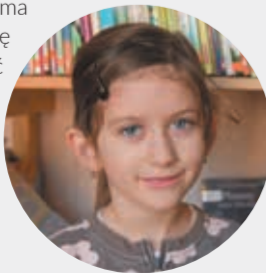
Jacek Ciałhotny, kl. 7b

Skończyłem czytać ostatnią książkę z cyklu „Smocza straż”, każda z nich ma ok. 400-500 stron, najcieńsza 350. To są książki bardzo fantastyczne, z magicznymi przygodami, ale nie takie dziecięce, z wróżką, która przyleciała i zaczęła czarować, ale bardziej skomplikowane. Bardzo dużo się tam dzieje w krótkim czasie.



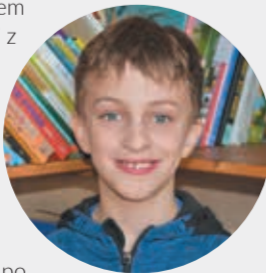
Ola Olszar, kl. 1b

Jeszcze sama nie potrafię przeczytać książki, czytałam z mamą i z tatą książkę „Krótkie opowiadania na dobranoc o księżniczkach”. Księżniczek było chyba siedem, przeżywały różne przygody, o każdej było jedno opowiadanie. Kiedy nauczę się dobrze czytać, będę czytała sama.



Daniel Michnik, kl. 3b

Przeczytałem trzy książki z serii „Dogman”. Dogman ma ludzkie ciało i głowę psa, przyszyli mu ją po wypadku. Książki są o jego przygodach, to takie fantastyczne książki. Każda ma ponad dwieście stron. To są komiksy. Książki mam wypożyczone, chodzę do biblioteki przy ulicy Głębokiej w Cieszynie.



• Czy Anna Sawai jest zbyt ładna do roli Yoko Ono? Fani The Beatles nie mają złudzeń. Zdjęcia: mat. prasowe

PRZEZ LORNETKĘ

Szykuje się serial o The Beatles

To dobra wiadomość dla fanów The Beatles, Otóż wszystko wskazuje bowiem na to, że doczekamy się czteroczęściowej filmowej biografii tej legendarnej brytyjskiej grupy. Za kamerą ma stanąć reżyser Sam Mendes, twórca takich obrazów, jak „American Beauty” czy „Skyfall”.

Na chwilę obecną trwają poszukiwania i kompletowanie obsady serialu, który dla Mendesa, wielkiego fana The Beatles, jest sprawą sercową. Do roli Yoko Ono, żony Johna Lennona, która według historyków muzycznych w głównym stopniu podzieliła zespół i przyczyniła się do jego rozpadu, przemierzana jest aktorka Anna

Sawai. Z kolei Johna Lennona ma zagrać Harris Dickinson, Paula McCartneya aktor Paul Mescal, Joseph Quinn ma wcielić się w postać gitarzysty George’a Harrisona, a Barry Keoghan zagra perkusistę Ringo Starra.

Najwięcej emocji wśród fanów The Beatles wywołało nazwisko otwórczyni Yoko Ono. Zdaniem internautów, Anna Sawai, która brylowała w najnowszej serialowej wersji „Szoguna”, jest po prostu... zbyt ładna do tej roli.

Według założen Sama Mendesa, każdy z czterech odcinków ma opowiadać historię The Beatles z perspektywy jednego z członków grupy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, efektów doczekamy się w 2027 roku. ▲

Spacer po Cierlicku, które zostało pod wodą

Do Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Żwirki i Wigury w Cierlicku jeżdżę często. Tym razem parking przed budynkiem szkolnym służy mi za miejsce spotkania z Ladislavem Chroboczkiem. Wyruszamy razem na przejażdżkę wokół zbiornika wodnego. W rozmowie cofamy się w czasie do Cierlicka z czasów sprzed zaporę wodnej.

Danuta Chlup

Ladislav Chroboczek pochodzi z Cierlicka Górnego, czyli tego, gdzie stoi wspomniana szkoła. Cierlicko Dolne i Górne połączyły się w jedną całość administracyjną dopiero w 1964 roku, po wybudowaniu zapory wodnej. W Górnym wyburzono z jej powodu ok. 190 obiektów, w Dolnym, gdzie zabudowa była rzadsza, ok. 100. Te domy nie zostały zapomniane. Chroboczek jest autorem obszerniej, wydanej w formie pięknego albumu publikacji z archiwalnymi fotografiami obu wsi. Książka nosi tytuł „Dolní a Horní Těrlíčko v zrcadle času” („Cierlicko Dolne i Górne w zwierciadle czasu”) i została wydana przez Gminę Cierlicko w 2022 roku. Można ją kupić w miejscowej bibliotece.

Prawdopodobnie nie udało by się wydać takiej książki, gdyby jej autor znacznie wcześniej, przed ok. 40 laty, nie odkrył i nie pozyskał negatywów zdjęć wykonanych w latach 50. i 60. ub. wieku przez Bogusława Dudę.

– Fotografie były u jego siostry w Jabłonkowie. Pani Zofia miała tam sterty zdjęć posegregowanych według tematów. Na samym dnie pudła leżała gruba koperta z napisem „Domy zalane przez wodę zapory”. Tam znajdowało się dwieście, niestety nieopisanych, zdjęć – opowiada pan Ladislav. Z rozpoznaniem domów pomogła mu później mieszkanka Cierlicka w podeszłym wieku, pani Bubikowa, oraz kilka innych osób.

Centrum zalała woda

Punktem wyjścia naszego spaceru jest budynek polskiej szkoły i przedszkola. W czasach przed zaporą mieściła się tutaj czeska podstawówka. Fundamenty polskiej szkoły, która stała nieopodal, nad Stonawką, znajdują się dziś pod wodą. Po wybudowaniu zapory polska dwuklasówka i przedszkole przeprowadziły się do budynku szkoły czeskiej, a dla niej wzniesiono nowoczesny gmach w nowym centrum Cierlicka.

Z parkingu przy szkole schodzimy nad zaporę. Droga się urywa, ginie pod wodą. Na samym brzegu stoi Karczma Jaskzowska, restauracja z rodowodem sięgającym XIII wieku. Jej taras wysunięty jest nad wodę. Przed drugą wojną światową była to gospoda Pałarczyka, co widać na jednej z archiwalnych fotografii w książce Chroboczka. Podczas budowy zapory, którą realizowano w latach 1955-1964, znajdowały się w budynku biura administracji brneńskiego przedsiębiorstwa budowlanego Ingstav. Później obiekt należał do Kopalni ČSM w Stonawie, obecnie jest w rękach prywatnych.

Chroboczek prowadzi mnie do stojaków z archiwalnymi fotografiami roztawionych na brzegu zbiornika wodnego. Wystarczy obejrzeć

fotografie, a następnie skierować wzrok na wodę. Wyobraźnia dokonaj reszty – zobaczymy przed sobą zatopione centrum Cierlicka Górnego: drogę w kierunku Czeskiego Cieszyna z mostem nad Stonawką, katolicki kościół parafialny pw. Najświętszej Trójcy, przylegający do niego cmentarz i plebanie, gdzie były także gabinety lekarza i dentysty, Dom Robotniczy wzniesiony na początku XX wieku przez polskie Stowarzyszenie Spożywcze dla Robotników, Rolników i Rzemieślników, budynek kasy oszczędności. W pobliżu stał również podwójny słup elektryczny, który w styczniu 1942 roku posłużył Niemcom za improvizowaną szubienicę. Powieszono na niej, bez wyroku sądowego, młodego mieszkańca Cierlicka Górnego Franciszka Trele, który zbiegł z robot przymusowych i angażował się w działalność konspiracyjną. Cierlickanie zmuszeni byli przyglądać się temu. To była pierwsza nazistowska egzekucja publiczna na Śląsku Cieszyńskim.

Przeprowadzka cmentarza

Najbardziej skomplikowaną przeprowadzką wymuszoną przez budowę zapory było przeniesienie cmentarza katolickiego na nowe miejsce, w pobliże drogi prowadzącej do Hawierzowa. Trzeba było nie tylko przewieźć nagrobki, ale także leżała gruba koperta z napisem „Domy zalane przez wodę zapory”. Tam znajdowało się dwieście, niestety nieopisanych, zdjęć – opowiada pan Ladislav. Z rozpoznaniem domów pomogła mu później mieszkanka Cierlicka w podeszłym wieku, pani Bubikowa, oraz kilka innych osób.

Ostatnie msze w barokowym kościele pw. Najświętszej Trójcy służył 12 lutego 1962 roku. Inwentarz, w tym słynny do dziś obraz Cierlickiej Madonny, przewieziono następnie do kościoła pw. św. Wawrzyńca na Kościelcu. 30 maja 1962 roku o godz. 15.00 wysadzono w powietrze barokowy kościół. Stał w tym miejscu przez 190 lat.

– Cała wieś się temu przyglądała, staliśmy nieco wyżej nad szkołą, tam gdzie jest główna droga – wspomina pan Ladislav. Dodaje (i można o tym przeczytać w jego książce), że kościół miał być wysadzony już wcześniej, lecz wiosenna powódź paradoksalnie oddaliła jego likwidację. Dolna część murów stała zanurzona w wodzie, nie dało się zatem wiercić w nich otworów do umieszczenia materiałów wybuchowych. Trzeba było poczekać, nim woda opadnie. Dzięki temu powstało jeszcze kilka ciekawych ujęć opuszczonego kościoła. Najpiękniejsze jest to, na którym odbija się on w wodzie jak w lustrze. To właśnie ta fotografia była inspiracją do tytułu książki.

Do głównej tamy

Jedziemy do Cierlicka Dolnego. Na chwilę zatrzymujemy się nad zaporą obok gospody W Zatoce – kiedyś była to gospoda Folwarcznego.

– Tu również dobrze widać, jak często kilka metrów dzieliło budynki, które miała zalać zapora od tych, które miały zostać – zwraca uwagę pan Ladislav. Gospoda stoi, pod wodą znalazł się natomiast spółdzielczy sklep spożywczy.



● Ladislav Chroboczek ze swoją książką obok jednego ze stanowisk z fotografiami na brzegu zbiornika.



● W pobliżu Karczmy Jaskzowskiej (na zdjęciu) stały kiedyś kościół katolicki, polska szkoła i Dom Robotniczy. Została tylko ona. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Wracamy do głównej drogi. Przesuwamy się powoli, ponieważ pan Ladislav pokazuje mi miejsca, gdzie domy burzono w pierwszej kolejności.

– Odkryto tam złoża żwiru, który nadawał się do budowy tamy. Aby nie wydobyc, trzeba było je zburzyć – wyjaśnia.

Jedziemy przez Pacałówkę, zabudowaną domami jednorodzinnymi wzniesionymi przez mieszkańców Cierlicka Dolnego, którzy musieli opuścić domostwa. Ta wieś miała bardziej rolniczy charakter od Cierlicka Górnego, dlatego przed napuszczeniem zbiornika koparki zdejmowały z pól glebę orną, którą następnie przewieziono do dalszego wykorzystania do spółdzielni i państwowych gospodarstw rolnych.

Na styku Cierlicka Dolnego i Olbrachcic wznosi się nad wodą licząca

ponad 600 metrów długości i 25 metrów wysokości główna tama zapory. Po niej biegnie asfaltowa, wąska droga w kierunku Kościelca. Tamę usypano z miejscowego żwiru, skały

płonnej z kopalni i żużłu hutniczego. Jedziemy drogą po tamie, później wspinając się krętą drogą pomiędzy domami jednorodzinnymi, aż wreszcie dobiegamy do głównej drogi

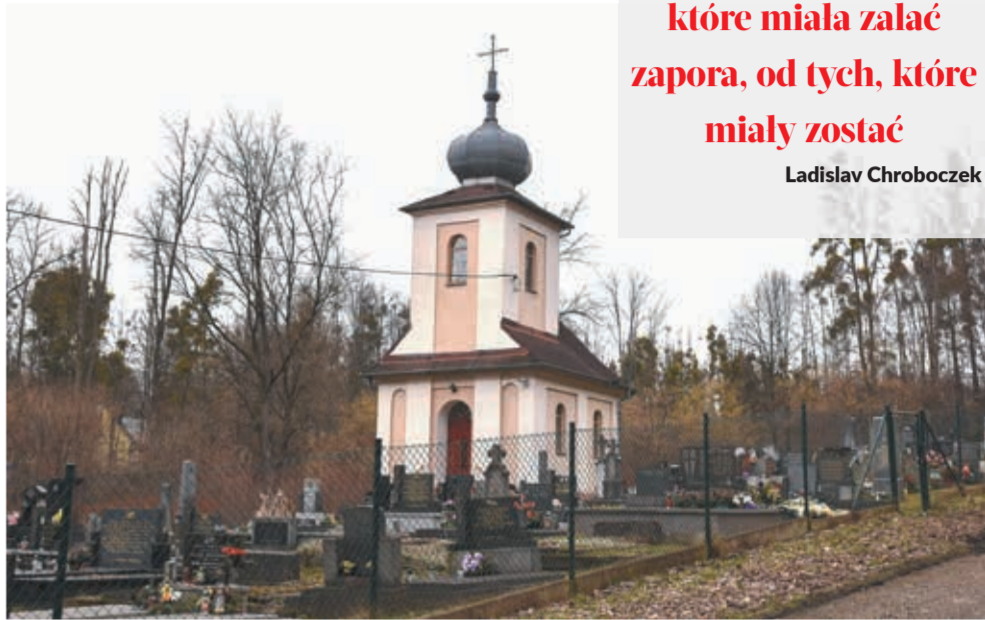
...

Często kilka metrów dzieliło budynki, które miała zalać zapora, od tych, które miały zostać

Ladislav Chroboczek



● Ladislav Chroboczek na głównej tamie zapory.



● Cmentarz ewangelicki z kaplicą stał wyżej od katolickiego i dzięki temu przetrwał do dziś.



● Dzisiejsze centrum połączonych Cierlicka oraz dawne centrum Cierlicka Górnego pod pokrytą lodem wodą.



dzieciństwem Ladislava Chroboczka.

– Tu dawniej rozciągał się Nowy Dwór, za Larischa po niemiecku Neuhoof. Po wojnie to było państwowe gospodarstwo rolne. Moi „starzikiowie” tutaj pracowali: „starzik” przy koniach, „starka” przy krowach. Tu stał barak dla pracowników, gdzie mieszkali, obok obora i stajnia – opowiada Chroboczek. – Bardzo często tu bywałem, spędzałem tu wakacje. Pamiętam, jak pławiliśmy konie w Stonawce. Było tu w pobliżu miejsce zwane Na Kamińcu. To był taki duży głaz, który kiedyś nazywano głodowym. Gdy wynurzył się z rzeki, oznaczało to, że wody jest mało, nie będzie urodzaju i będzie groził głód – wraca wspomnieniami do minionych czasów.

Nowe osiedle rodziło się w bólach

Pan Ladislav jako dziecko mieszkał z rodzicami w wynajętym domu. W 1960 roku przeprowadził się na nowe osiedle. Pamięta, w jakich warunkach je budowano, jak często i liczne były usterki w nowych mieszkaniach. Spędził tam z rodziną dziesięć lat, nim wybudowali własny dom. Później wyprowadził się z Cierlicka, obecnie mieszka w Trzanowicach.

– Te domy miały ściany z cegiel o grubości trzydziestu centymetrów, nie były ocieplane. Mieszkanie miało dwa pokoje i kuchnię, w kuchni i głównym pokoju stały piecyki. Aby nagrzać w zimie sypialnię, trzeba było otworzyć jedne i drugie drzwi. Wtedy zrobiło się ciepło, ale na północnej ścianie w sypialni two-

rzyła się warstwa szronu. W dodatku piece kopciły. Ojciec później sprawdził komin i stwierdził, że część kanału dymowego była zamurowana. Musiał sam to przebić, aby zwiększyć ciąg – opowiada o perypetiach będących następstwem spartaczonych prac.

Wspomnienia Chroboczka korespondują z tym, co zapisano w ówczesnej kronice gminy Cierlicko Górne. Można się z nią zapoznać w wersji cyfrowej na stronie internetowej Archiwum Państwowego w Karwinie. Kronikarz pisał o źle działających kominach, wodzie w piwnicy i licznych usterekach w mieszkaniach, na które od początku skarżyli się lokatorzy. Odnótował także nagminne niedotrzymywanie harmonogramu podczas budowy obiektów publicznych w nowym centrum – Urzędzie Gminy, nowej szkole, Domu Kultury. Chroboczek zwraca uwagę, że domy na nowym osiedlu budowali m.in. więźniowie. Pokazuje mi zdjęcie, na którym widać starannie ogrodzony plac budowy i budkę strażniczą.

– Pamiętam, że gdy więźniowie budowali ulicę Długą, dwaj uciekli na pole z kukurydzą. Przyjechało komando, łapano ich. Mieszkańcy mieli zakaz wychodzenia z domów – przywołuje wspomnienie z dzieciństwa.

Rozebrać stare, wybudować nowe

Domy jednorodzinne wykupywano i burzono stopniowo, w miarę postępu prac na budowę zapory. O pierwszych rozebranych domach w Cierlicku Dolnym już wspominaliśmy.

W Górnym pierwsze legły domy w pobliżu tamy, po jej jednej i drugiej stronie. Co ciekawe, te, które stały za tamą, na Zielonym Mieście, nie zostały zalane. Miejsce to, będące obszarem ochronnym, zalesiono. – Jeszcze dziś, chodząc tamtędy, można natknąć się na stare schody do piwnic i fundamenty – mówi Chroboczek.

Ludzie, których domy i pola wykupiono, najczęściej sami budowali nowe w wyżej położonej części wsi, w okolicy nowego centrum, albo też przeprowadzali się do mieszkań na osiedlu. Jednak już wówczas budowano także pewną liczbę domów jednorodzinnych „na klucz”. Pan Ladislav pokazuje mi je na jednej z fotografii. Na budowę nowego domu można było wykorzystać nadający się do ponownego użycia materiał z domu przeznaczonego do rozbioru. Sporo osób z tej możliwości skorzystało. Wystarczyło zapłacić jeden procent ceny wykupu i można było samemu rozebrać swój – a właściwie już nie swój – dom.

Osiedle domów jednorodzinnych w centrum Cierlicka jest dość charakterystyczne. Zabudowa jest gęsta, ludzie umarli już wszyscy, którzy je dziś jeszcze pamiętają. ▲

działki, znacznie mniejsze od tych, na których wcześniej stały ich domostwa i gospodarstwa. Z jednej strony cieszyli się, że za pieniądze z wykupu mogą wzniesić nowoczesne domy z wygodami i że będą mieli mniej pracy, z drugiej narzekali na niskie kwoty wypłacane za zajęte grunty.

Domy jednorodzinne wznoszone na przełomie lat 50. i 60. ub. wieku mają zazwyczaj dwuspadowy dach i wysoki trójkątny gibel z klasycystycznym oknem. W dalszych latach zabudowywano kolejne ulice, już w innych, odpowiadających modzie danej dekady, stylach. W książce „Dolní a Horní Těrlíčko v zrcadle času” znajdują się m.in. zdjęcia ilustrujące rozbudowę wsi w latach 70., kiedy to modne stały się piętrowe domy z płaskimi dachami i długimi balkonami.

Wracamy z Ladislavem Chroboczkiem do punktu wyjścia. W Jaskzowskiej Karczmie rozmawiamy nad gorącą herbatą o dziejach Cierlicka i oglądamy wydane przez niego publikacje. Nie mam wątpliwości, że dzięki jego mrówczej pracy dawne Cierlicko – a właściwie dwa Cierlicka – nie zostaną zapomniane nawet wtedy, gdy umrą już wszyscy, którzy je dziś jeszcze pamiętają. ▲

SPORT

Fatalny mecz Świątek

Iga Świątek odpadła w ćwierćfinale turnieju WTA w Dubaju, przegrywając w czwartek gładko 3:6, 3:6 z 17-letnią Rosjanką Mirrą Andriejewą. To był jeden z najgorszych występów polskiej tenisistki w tym roku. Świątek popełniła wczoraj 31 niewymuszonych błędów, które w dużym stopniu zaważyły na losach meczu. Raszyńska rozpoczęła spotkanie w nerwowym stylu i spięta schodziła również z kortu po przegranej w dwóch setach z młodą Rosjanką. Kluczowe dla losów tej walki były gemy w drugim secie, w których Polka nie radziła sobie nawet z łatwymi piłkami, a jej serwis też pozostawiał sporo do życzenia. Świątek w drugim secie prowadziła 3:1, by ostatecznie przegrać wszystkie kolejne gemy. Z turniejem przedwcześnie pożegnała się również liderka rankingu WTA, Białorusinka Aryna Sabalenka. Iga Świątek nie wykorzystała zatem okazji, by skrócić dystans punktowy do Białorusinki w drabince WTA. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Banik Ostrawa – FK Teplice (sob., 16.00), Jablonec – MFK Karwina (niedz., 15.30). **SPARINGI:** MFK Karwina B – MFK Hawierzów (sob., 11.00), Banik Ostrawa B – FK Trzyniec (niedz., 14.30). **HOKEJ NA LODZIE – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Witkowice – Cz. Budziejowice (dziś, 17.30), Pilzno – Trzyniec (niedz., 14.00), Witkowice – Sparta Praga (niedz., 16.00). **PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA MĘŻCZYZN:** Talent Pilzno – HCB Karwina (niedz., 10.30). (jb)

W SKRÓCIE

FEYENOORD Z JAKUBEM MODEREM W 1/8 LM. Feyenoord Rotterdam, z Jakubem Moderem w podstawowym składzie, zremisował na wyjeździe z AC Milan 1:1 w rewanżowym meczu barażowym i awansował do 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Spotkanie sędziował Szymon Marciniak. W ubiegłym tygodniu holenderski zespół wygrał u siebie 1:0.

LOUIS BUFFON W BARWACH RC. Syn słynnego włoskiego bramkarza Gianluigiego Buffona, Louis, został po raz pierwszy powołany do piłkarskiej reprezentacji Republiki Czeskiej U18. Młody lewoskrzydłowy jest zawodnikiem Pizy walczącej o awans do włoskiej ekstraklasy. Matką Louisa jest była czeska modelka Alena Šeredowa.

DUŻE ZAINTERESOWANIE IGRZYSKAMI. Około 300 000 biletów zostało już sprzedanych na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina d’Amprezzo 2026 – poinformował szef Komitetu Organizacyjnego Andrea Varnier, cytowany przez agencję ANSA. (jb, PAP)

Bałytycka przygoda czeka!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polski Komitet Olimpijski, Pomorski Związek Żeglarski oraz Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni są organizatorami kolejnych, szóstych Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich im. inż. Tadeusza Wendy. Wydarzenie zaplanowano w terminie od 19 do 22 czerwca w Gdyni. Regaty są przeprowadzane na jachtach klasy 2020. Już można się zgłaszać.

Janusz Bittmar

Jak czytamy na stronie organizatora, Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie to największe tego typu wydarzenie przegrac wszystkie kolejne gemy. Z turniejem przedwcześnie pożegnała się również liderka rankingu WTA, Białorusinka Aryna Sabalenka. Iga Świątek nie wykorzystała zatem okazji, by skrócić dystans punktowy do Białorusinki w drabince WTA. (jb)

Regaty wpisują się w obchody corocznych Dni Morza, które odbywają się w tym czasie w Gdyni. Poza zmaganiem sportowymi na zawodników czeka zatem wiele dodatkowych atrakcji. Regaty to również okazja do spotkania z wybitnymi polskimi żeglarzami.

Przypomnijmy, w poprzednich edycjach mistrzostw z bardzo korzystnej strony pokazali się m.in. żeglarze reprezentujący barwy Polaków w Republice Czeskiej. W ubiegłorocznych, czerwcowych zawodach w Gdyni triumfowała załoga Klubu Kibica Boconowice, a w sumie w czempionacie wystartowała aż pięć załóg z Zaolzia. Najlepsza okazała się ekipa w składzie Grzegorz Skupień, Andrea Skupień-Kapisia, Eliza Julia Skupień oraz Tiana Berenika Skupień. Zaolziańskie ekipy rywalizują w tych mistrzostwach od pierwszej edycji.

– Wprawdzie nie mamy w Republice Czeskiej bezpośredniego dostępu do morza, ale to żaden kłopot, bo dla chcącego nic trudnego.



W Chorwacji, a także nad polskim Bałtykiem uprawia żeglarstwo wielu Zaolziaaków. Do mistrzostw będziemy więc jak zawsze dobrze przygotowani – zapewnia „Głos” Grzegorz Skupień ze złotej drużyny Klubu Kibica Boconowice.

Koordynacją zgłoszeń uczestników z Zaolzia zajmuje się komisja sportowa PTTS „Beskid Śląski”. Tam też należy wysyłać imienne zgłoszenia. Kontakt: Arnold Sikora, tel. 736 626 830, e-mail: asdenas@seznam.cz.

Mistrzostwa świata bez Kamila Stocha

Trener polskiej kadry skoczków Thomas Thurnbichler wybrał skład na mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w Trondheim (26 lutego – 9 marca). W Norwegii wystartują Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Piotr Żyła. W składzie zabrakło miejsca dla 37-letniego Kamila Stocha.

– Decyzja o składzie na MŚ została podjęta na podstawie rankingu z Pucharu Świata oraz najlepszego indywidualnego wyniku w sezonie – wyjaśnił Thurnbichler w komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Stoch zadebiutował w mistrzostwach świata w 2005 roku w Oberstdorfie. Uczestniczył też w czempionatach w Sapporo (2007), Libercu (2009), Oslo (2011), Val di Fiemme (2013), Falun (2015), Lahti (2017), Innsbrucku i Seefeld (2019), Oberstdorfie (2021) i Planicy (2023). W imprezach tej rangi zdobył łącznie sześć medali: dwa złote, srebrny i trzy brązowe. W tym sezonie



• Dla Kamila Stocha to mogły być ostatnie mistrzostwa świata w karierze. Utytułowany skoczek nie znalazł się jednak w kadrze Polski. Fot. ZENON KISZA

zajmuje 36. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. W ostatnim weekend w Sapporo był 22. i 16. – Kamil pokazał pewną poprawę w Sapporo, ale w rzeczywistości inni zawodnicy osiągnęli lepsze indywi-

dualne wyniki w sezonie i znajdują się przed nim w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Poinformowałem Kamila o decyzji. Powiedziałem mu, aby kontynuował treningi, ponieważ po mistrzostwach świata

nadal istnieje szansa na zakwalifikowanie się do drużyny na ostatnią część sezonu – przekazał austriacki szkoleniowiec.

Żyła w konkursach na skoczni normalnej zdobywał złote medale w Oberstdorfie i dwa lata później w Planicy, więc trzeci raz z rzędu ma szansę zostać mistrzem świata. – Piotr jest obrońcą tytułu na normalnej skoczni, dlatego znalazł się w kadrze na mistrzostwa – wytłumaczył Thurnbichler.

Trener Polaków mógł powołać sześciu skoczków, lecz nie skorzystał z tej możliwości. – Sztab trenerski chce stworzyć atmosferę pracy bez nadmiernej rywalizacji wewnętrznej. Poziom stresu na tak dużej imprezie i tak jest już wystarczająco wysoki – uzasadnił Austriak.

W niedzielę 2 marca odbędzie się konkurs indywidualny mężczyzn na skoczni normalnej. Na czwartek 6 marca zaplanowano konkurs drużynowy na dużej skoczni, a rywalizacja indywidualna odbędzie się w sobotę 8 marca. (PAP)

pre-teksty i kon-teksty /357/



Krzysztof Łęcki

Wojna w obrazach

Zbliża się trzecia rocznica inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Kiedyś to starcie się skończy, wreszcie każda wojna kiedyś, na jakichś tam nieznanych nam jeszcze warunkach się kończy. Jakie obrazy po sobie pozostawi? Choć raczej wątpię, by stała się inspiracją dla malarzy – zaczniemy od tego czy, pozostawi ślad na płótnach artystów. Kiedyś wojna była dla nich inspiracją – czy też społecznym zamówieniem, zostawmy. Komuś, kto historię malarstwa zna – a i to, co najwyżej – powierzchownie, czyli komuś takiemu, jak autor tego felietonu, wojna w obrazach kojarzyć się musi przede wszystkim z przedstawieniami scen ze sławnych bitew.

I Nie ma potrzeby wymienianić w tym kontekście najbardziej znanych dzieł – nam Polakom niech wystarczy jako ilustracje powszechnie znane „Bitwa pod Grunwaldem” czy „Jan Sobieski pod Wiedniem”. Oczywiście nawet ignorantowi zdarza się wiedza o obrazach wojny według Goi – na których, w miejsce bitewnego triumfu i związanego z nim patosu, pojawiają się związane z wojną okropności. Gdy zaś sięgnąć do dzieł bliższych nam w czasie – to oczywiście na myśl przyjdzie musi „Guernica” Pablo Picassa.

Mniej więcej w tym samym czasie, co Goya Jacques Louis David maluje obraz „Leonidas at Thermopylae, 5th Century BC”.

II Sam napisałem kiedyś dla „Głosu” felieton o ukraińskich Termopilach. W Termopilach (greckich) – przypominam – garstka Helle-nów stawiała czoła potężnej armii perskiego Króla Królów. Po zdradzie jednego z miejscowych Greków (niech imię jego będzie zapomniane) obrońcy Termopil wiedzeli, że nie zdołają uniknąć okrażeń. Ich szanse – już wcześniej absolutnie niewielkie – spadły do zera. Leonidas odesłał greckich sojuszników i pozostał na polu bitwy z najdzielniejszymi z Greków, Spartanami. Wiedział, że on i 300 Spartan nie utrzymają pozycji, ba, wszyscy obrońcy Termopil wiedzeli, że za kontynuację walki zapłacą śmiercią. Co też się stało – zabito ich co do jednego. (Z obrońcami ukraińskiej „Wyspy węży” (pamiętacie jeszcze Państwo?) było inaczej – ci nie zginęli, dostali się do rosyjskiej niewoli.

A przecież... Jak czytamy w Wikipedii – fragment ich odpowiedzi (na propozycję kapitulacji) rosyjskim agresorom powtarzali sobie w tamtym czasie niemal wszyscy: „Russkij wojennyj korabl, idi na ch...”. Może, kiedy mieli okazję czytać o swoim heroicznym, opłaconym śmiercią, poświęceniu czuli się, jak Ordon. Tak, ten Ordon z „Reduty Ordona” Adama Mickiewicza, który miał – zgodnie z literacką wersją zdarzeń – w obliczu nieuchronnej klęski listopadowych powstańców wysadzić swoją redutę w powietrze. Tyle że – gdy idzie o fakty historyczne – Ordon przeżył. No cóż, wysyłając patetyczny felieton o tym zdarzeniu popełniłbym wyjątkowo niezręczny falstart. Jednak na moment przed wysłaniem tekstu do redakcji „Głosu” trafiłem w Internecie na wiadomości, że obrońcy „Wyspy węży” ocaleli. Felieton wyładował w komputerowym koszu.

III W lutym ukaże się niezwykła książka, której scenariusz (i tematem) jest pełnoskalowa wojna na Ukrainie (no dobra, w Ukrainie). Idzie o powieść „Null” Szczepana Twar-

docha. Pisarz w czasie trwania konfliktu wielokrotnie przeprowadzał zbiórki na sprzęt dla walczących Ukraińców, wielokrotnie jeździł w tereny przyfrontowe, tam na pewno, czy bliżej linii frontu – choć wie. Niemniej „Null” nie jest reportażem (nawet takim, który dałby się zaliczyć do polskiej szkoły reportażu – sić!). To pełnokrwista (pod wieloma względami – krwista), powieść, literatura piękna. Choć czytelnicy/czytelniczki znajdą też w niej miejsce i na samotność, i bliskość, i uczucia. Od ponad trzech dekad przyjaźnię się z autorem – o „Nullu” rozmawialiśmy na kilka miesięcy przed publikacją. Uchylić więc rąbka tajemnicy – choć jako całość „Null” jest beletrystyką, to całkiem sporo pojawiających się w nim epizodów jest z życia wziętych, zobaczonych, zasłyszanych – z pierwszej ręki. I ja Szczepanowi wierzę, choć przyznam, że przynajmniej jedna ze streszczanych w „Nullu” historii wygląda dla mnie tak, że mógłby ją – to rzecz jasna moja, bardzo subiektywna opinia – rozwinąć w większą całość Stephen King. I to nie tylko dlatego, że pojawia się w niej pentagram.

IV Jednak, co skądinąd oczywiste, to nie twórczość autora „Misery” jest odniesieniem dla „Nulla”. Dzięki uprzejmości Szczepana mogłem jego powieść przeczytać jeszcze pod koniec 2024 roku. Kiedy o niej rozmawialiśmy, wspomniałem, że pierwsza scena przywodzi mi na myśl polemikę – celowo zaplanowaną czy nie, to kwestia drugorzędna – z jedną z bardziej znanych scen powieści Ernesta Hemingwaya „Komu bije dzwon”. Przynajmniej tak, jak ją zapamiętałem. Jakis punkt oporu przeciw przeważającym siłom wroga – skazany w zasadzie na klęskę i śmierć obrońców... Nie mam akurat pod ręką powieści Hemingwaya, więc nie mogę wszystkiego dokładnie sprawdzić; dla felietonu niech wystarczy, że taką scenę wciąż mam przed oczyma.

V Nie będę oczywiście spoilerował najnowszej powieści Twardocha. Niemniej idąc tropem Hemingwaya chciałbym zdzerżyć ze sobą dwa motta, którymi opatrzone są powieści amerykańskiego noblisty i mojego przyjaciela. Pierwsze zapożyczzone zostało z twórczości angielskiego poety (i dziekana katedry św. Pawła) żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku i brzmi tak: „Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespólny z ludzkością. Przeto nigdy nie pytań, komu bije dzwon: bije on tobie”. Jak twierdzi Donne, „bicie dzwonów kościelnych, które oznaczało śmierć kolejnego ludzkiego życia, jest opłatą dla każdego z nas, ponieważ wszyscy jesteśmy ze sobą związani”. Drugie motto paradoksalnie(?) sięga do jeszcze dawniejszej historii, pochodzi z księgi IX „Iliady” Homera – i brzmi: „Nieraz mi matka mówiła, Tetyda o stopach srebrzystych, że dwie prowadzą mnie Kery dwiema drogami do śmierci: jeśli pod grodem trojańskim zostanę, by dalej tam walczyć – nie ma stąd dla mnie powrotu, lecz sławę wieczną uzyskam; jeśli do domu powrócę, do mojej ziemi kochanej – sławy nie zyskam, lecz w zamian życie szczęśliwe i długie los mi przeznaczy, nieprędko dosięgnę czarnych bram śmierci” (przekład: Katarzyna Jeżewska).

VI Na marginesie – powieść ta nie rozstrzyga, rzecz jasna, czy Szczepan Twardoch jest romantykiem, czy realistą. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /89/



Jakub Skalka

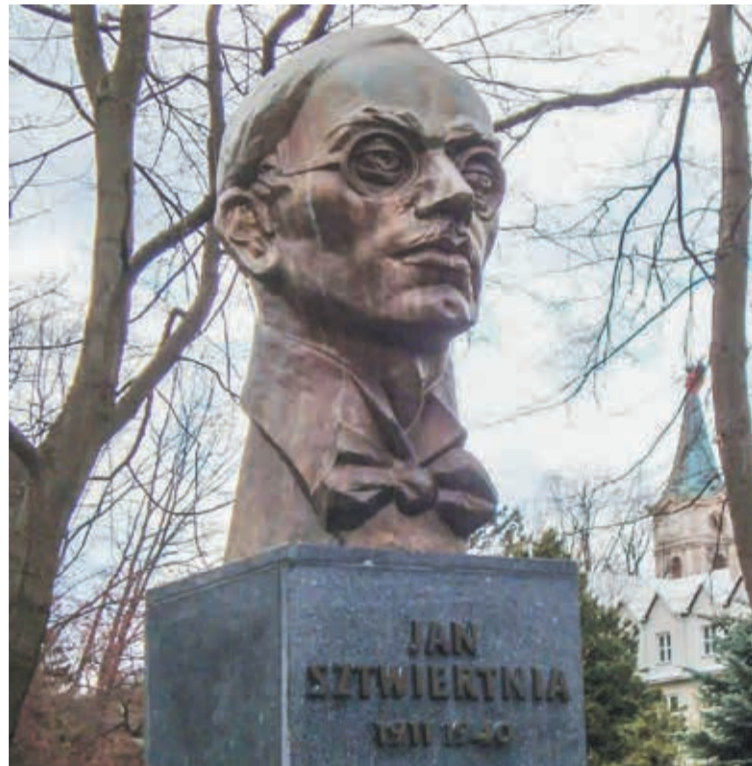
Śladami folkloru, cz. 6

Co ciągnie ludzi w góry? Natura, krajobrazy, chęć pokonywania własnych ograniczeń, kuligi, borówki, grzyby... Przyciąga sprężona z tym wszystkim kultura góralska, będąca prawdziwym fenomenem kulturowym – pod względem zarówno żywotności, jak i popularności, czego wielokrotnie już prześmiewanym symbolem stały się sprzedawane nad Bałtykiem ciupagi, dostarczane z Chńskiego Centrum Handlowego w Wólce Kosowskiej pod Warszawą.

... Góry nie potrzebują promocji – prędzej czy później wypromują się same. Niektóre szybiej, jak Tatry, modne bez przerwy od XIX wieku, inne później, jak Bieszczady, które jeszcze kilkanaście lat temu uchodziły za ostatni bastion walki z komercjalizacją Karpat. Beskid Śląski plasuje się gdzieś pośrodku tych dwóch skrajności. Jego „oswajanie” napędzał rozwój infrastruktury kolejowej, drogowej i uzdrowi-

... **Gronie, gronie, gronie, roztomile gronie, gdych od was daleko tęsknotą zapłonę, tęsknotą za wami, bo tak was miluję, tu na waszym lonie jak w niebie się czuję.**

Wyspiewany Beskidom hymn pochwalny stanowi kłamrę kompozycyjną utworu, którego akcja sprowadza się do historii dwojga zakochanych. Dziewczyna żegna wyruszającego na wojnę narzeczonego, by po latach doczekać jego powrotu w rodzinne strony, nie dając wiary pogłoskom o śmierci młodzieńca i skutecznie przeciwstawiając się próbom wydania jej za innego. Tę rzewną infrastrukturę kolejowej, drogowej i uzdrowi-



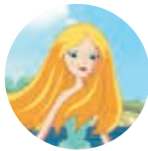
• Pomnik Jana Sztwiertni w parku w Wiśle. Fot. JAKUB SKAŁKA

skowej oraz potrzeba znalezienia alternatywy dla Podhala, które już w okresie pomiędzy wojnami było mekką polskiej bohemy artystycznej, w opinii wielu zbyt zatłoczoną i przereklamowaną.

Odrębną, niekomercyjną, subtelną, trafiającą zapewne do wąskiego grona odbiorców, lecz niezwykle wdzięczną formą promocji naszych gór i ich tradycji była (i wciąż jest) sztuka. O poczuć krzywdy po odbiorze salaszcy śpiewa tęsknym głosem Bacza w „Jasiekach śląskich w pięciu odsłonach” Emanuela Grima. O trudach i pięknie góralskiego życia traktują dramaty Pawła Łyska, nazywane czasem „epopeją beskidzką”. Dźwięk pasterskiej trombity otwiera I akt „Śpiących rycerzy”, napisanych przez Jana Łyska – „śląskiego Tetmajera” (notabene, muzykę do utworu skomponował Jerzy Hadyna, ojciec Stanisława Hadyny). Dziś chciałbym zatrzymać się nad utworem, prezentowanym na scenach wielokrotnie, w całości lub fragmentach, przez kilka zespołów, poczynawszy od Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemi Cieszyńskiej”, skończywszy na ZPIT „Śląsk”. Prezentowanym chyba najczęściej z dzieł, których akcja toczy się w Beskidach, mimo to słabo rozpoznawanym, przynajmniej wśród osób niezwiązanych z folklorem. Mam na myśli „Salaszników” – operę ludową w dwóch aktach.

mouk muzyczny. „(...) Miał wielki talent melodyczny, tak wielki, że oryginalne jego melodie stawały się melodiami śpiewanymi spontanicznie przez szerokie rzesze społeczeństwa” – skwituje kilkadziesiąt lat później muzykolog Adolf Dygacz i rzeczywiście, pieśni kompozytora, zmarłego przedwcześnie w obozie koncentracyjnym, do dziś żyją własnym życiem. Dyrna, urodzony w Jabłonkowie pisarz, dramaturg i zapalony aktor-amator, znacznie starszy od Sztwiertni, kreśląc „Salaszników”, był już rozpoznawanym w regionie działaczem kulturalnym. Prócz opery pozostawił po sobie kilka dzieł dokumentujących realia beskidzkiej codzienności. Są wśród nich także obrazy – jeden z nich, przedstawiający izbę góralską, oglądać można w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

... Góry, jako się rzekło, nie potrzebują promocji. Beskidy jej nie potrzebują. Ta, którą zapewniły im talenty Cieszyńskich, podparte miłością do rodzinnych stron, ma jednak wiele do zaoferowania nam samym. Niech ta myśl i dwa wzięte biogramy będą inspiracją na dziś. ▲



Baśnie i bajki polskie. Warszawska Syrenka

Piątek 21 lutego, godz. 15.05



PIĄTEK 21 LUTEGO

6.00 Panorama **6.35** Zakochaj się w Polsce. Łódź przemysłowa **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 13. Austria **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Informacje kulturalne **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** M jak miłość (s.) **14.05** Polonia 24 Tygodnik **14.45** Bajki naszych rodziców. Olimpiada Bolka i Lolka **14.55** Pomyślowy wnuczek. Pracowity wiatr (s.) **15.05** Baśnie i bajki polskie. Warszawska Syrenka **15.30** Program informacyjny **16.00** Żalana dolina **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Stacja innowacja **18.30** Dobre strony. Miłosh i Krzysztof Zanussi **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.10** Tygrysy Europy **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

SOBOTA 22 LUTEGO

6.00 Panorama **6.40** Studio w kontakcie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Korona Gór Polski. Śnieżnik **11.50** Muszelki Wigier 2024 - Koncert Galowy Młodzi w Suwałkach **12.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Do śmiechu! **15.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **17.00** Pytanie na śniadanie **11.10** Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz 30 (s.) **14.05** Od „Chłopów” do Nobla **15.05** Animowanki. Rodzina Trefików 3 **15.15** Rodzina Trefików 4 **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama **19.10** Kierunek Zachód (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 8 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

NIEDZIELA 23 LUTEGO

6.00 Panorama **6.40** Z gwiazdą przez świat. Maria Szablowska **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Fajna Polska zimą. Katowice **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Niewdzięczny i zły **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łaskarzewie **14.15** Piłka nożna. ŁKS Łódź - Miedź Legnica **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Do śmiechu! **19.10** Muzyka w sieci **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 2 (s.) **21.15** Masz na imię Justine (dramat) **23.00** 10-lecie kabaretu Paranienor-malni.

PONIEDZIAŁEK 24 LUTEGO

6.00 Panorama **6.35** Duchowym szlakiem **7.00** Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko. Jajowiec **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych 2 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy świata. Maksymilian Faktorowicz **14.05** Kulturalni PL **15.05** Cześć, czy mogę Cię zjeść? **15.15** Kocie kałamburki **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona

królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.00** Polacy świata. Antoni Cierplikowski **19.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Przedwiośnie (s.) **22.10** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

WTOREK 25 LUTEGO

6.00 Panorama **6.35** Anna Dymna - spotkajmy się. Agata Śmietana (talk-show) **7.00** Kuchenne recepty. Zupy **11.10** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ranczo 5 (s.) **14.15** Tygodnik kulturalny **15.00** Zagadki zwierzęgo-madki. Słoi **15.10** Zwierzaki Czytaki **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.10** Przegląd tygodnia **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 30 (s.) **22.15** Od „Chłopów” do Nobla **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

ŚRODA 26 LUTEGO

6.00 Panorama **6.35** Stacja Arktyka. Hornsund wzywa **7.00** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz 30 (s.) **14.05** Od „Chłopów” do Nobla **15.05** Animowanki. Rodzina Trefików 3 **15.15** Rodzina Trefików 4 **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama **19.10** Kierunek Zachód (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 8 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

CZWARTEK 27 LUTEGO

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jedzenie ma znaczenie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kierunek Zachód (s.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw 8 **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Całkiem niezła historia. Chwop Godki **15.05** Bajki naszych rodziców. Dziwny świat kota Filemona **15.15** Mały pingwin Pik-Pok. Spotkanie z wielorybem **15.30** Program informacyjny **16.00** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Źródło nadziei **18.45** Panorama **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Paradoxs **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** 27. Lідzbarskie Wieczory Humoru i Satyry **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

Dziennikarze wyróżnieni

W środę wicemarszałek Rafał Grupiński wręczył nagrody laureatom Konkursu dla Dziennikarzy Polskich i Polonijnych o Nagrodę Marszałka Senatu RP, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.



● Laureaci konkursu z wicemarszałkiem Senatu Rafałem Grupińskim (w środku) oraz Arturem Kozłowskim, dyrektorem Biura Polonijnego Senatu. Tomasz Wolff stoi obok wicemarszałka. Fot. ŁUKASZ KAMIŃSKI, Kancelaria Senatu

Senat RP

Niezmierzalnie miło gościć dziś państwa w Senacie. To już 19. edycja konkursu skierowanego przede wszystkim do Polonii, a opartego na podstawowym założeniu, że życie Polek i Polaków wszędzie tam, gdzie dotarli, winno być przez nas dostrzegane i dokumentowane, bo dowodzi, że związki z krajem można utrzymywać przez pokolenia i pokolenia tysiące kilometrów odległości – powiedział wicemarszałek. Dodał, że „to niezwykle ważne, że co roku możemy doświadczać tego, co dzieje się wśród Polonii i mieszkających z granicą Polaków, dzięki temu, że są ludzie, którzy chcą podzielić się doświadczeniem, i są dziennikarze, którzy chcą o tym opowiedzieć, chcą przypomnieć historię najbardziej nawet odległych od Polski środowisk”.

Rafał Grupiński, przewodniczący jury, zwrócił uwagę, że „tym razem uczestnicy konkursu skierowali światło na młode pokolenie. Starsze pokolenia Polonii są dobrze zorganizowane w licznych organizacjach polonijnych na całym świecie, a młode pokolenie raczej indywidualizuje swoje doświadczenia, żyjąc przeważnie w mediach społecznościowych, rzadko się organizuje. My chcielibyśmy, żeby także ich doświadczenia były nam dostępne”.

Pierwszą nagrodę otrzymała Ewa Szkurlat-Adamska za reportaż radiowy „Tatuaze z historią”, wyemitowany na antenie Radia Kraków. Jest to opowieść o Alinie Nowobilskiej, prawnicze generała Władysława Langnera, żołnierza Legionów Polskich,

dowódcy obrony Lwowa we wrześniu 1939 r. Odkrywanie pięknych kart rodzinnej historii zainspirowało bohaterkę reportażu do studiowania historii w Londynie, a dziś swoje życie dzieli między Wielką Brytanię i Polskę. Drugie miejsce zajęła Joanna Sikora za reportaż radiowy „Między słowami” wyemitowany na antenie Polskiego Radia Białystok. Został on zrealizowany w Polskiej Szkole Państwowej im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu, przy okazji XV Dyktanda z Języka Polskiego na Łotwie. Młodzi ludzie, biorący udział w dyktandzie, opowiadają o swoich polskich korzeniach. Trzecie miejsce za reportaż prasowy pt. „W sercu ojczyzny dwie”, opublikowany na portalu Polish Express, otrzymała Anna Dąbrowska. Bohaterowie – trójka młodych ludzi z Argentyny z polskimi korzeniami – opowiadają o tym, jak zaangażowali się w działalność polonijną, jak nauczyli się języka polskiego i co jest potrzebne, by wzmocnić działalność organizacji polonijnych w Argentynie. Cała trójka udziela się w mediach społecznościowych, które łączą Argentczyków polskiego pochodzenia.

W konkursie wyróżniono także trzy wyróżnienia: Ewie Trzcinińskiej, Tomaszowi Wolffowi i Weronice Waldon. Trzcinińska otrzymała wyróżnienie za reportaż „Przedszkolak, uczeń i student polskiego pochodzenia w Italii. Wiele ich różni, ale łączy jedno: polska tożsamość”, opublikowany na portalu Polacy we Włoszech. Praca jest próbą sportretowania młodego pokolenia Polaków we Włoszech i ich edukacji. By zachować łączność ze szkołą i polskością, dyrektorka Szkoły Polskiej im. Gustawa Herlinga Grudzińskiego przy Ambasadzie RP w Rzymie stworzyła portal dla absolwentów „Polonia to my”. Prowadzą go mło-

dzi Polacy we Włoszech dla swoich polskich rówieśników. Tomasz Wolff w reportażu „Dokopywanie się do jądra polskości”, opublikowanym w „Głosie” – Gazecie Polaków w Republice Czeskiej, opowiada o Marku Koniecznym – Polaku, który przywraca pamięć o starej, nieistniejącej już, polskiej miejscowości Karwina. Zaledwie 25-letni Marek buduje mosty między przeszłością a teraźniejszością, wyraźnie podkreślając, że Polacy na tym skrawku ziemi byli od zawsze. Wyróżnienie przyznano także Weronice Waldon za reportaż „Młodzi Polacy w Teksasie” opublikowany na portalu Onet.pl.

Dziękując organizatorom za konkurs i za przyznanie pierwszej nagrody, Ewa Szkurlat-Adamska, podkreśliła, że dziennikarze biorący udział w tegorocznej edycji konkursu zainspirowani jego tematem dotarli do „młodych ludzi, którzy nie są stowarzyszeni” w jakichś organizacjach, nie są znanymi działaczami, tylko „często są samotnymi wilkami”. – Bohaterka mojego reportażu, kiedy przyszła do studia radiowego, podciągnęła rękaw i powiedziała: „Zobacz moje tatuaze. To jest pseudonim mojego pradziadka – obrońcy Lwowa, a to – mojego dziadka, powstańca warszawskiego, a to – mojej prababci, która też była niezłym numerem” – opowiadała.

Temat przewodni 19. edycji konkursu to „Obraz młodego pokolenia Polonii i Polaków żyjących poza Polską”. Wpłynęło na niego kilkadziesiąt prac z całego świata. W przedsięwzięcie ze strony Senatu RP zaangażowane były także Izabela Morawska, dyrektor Centrum Informacyjnego, Aleksandra Leicht, pomyśłodawczyni konkursu oraz Milena Kombor z Centrum Informacyjnego. ▲

INFORMATOR

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w niedzielę 23. 2. o godz. 16.00 w Domu Polskim przy ul. Bożka. **DĄBROWA** – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na spotkanie z Otylią Tobołą, autorką książki „Lutyńskie tango”, w niedzielę 2 marca o godz. 15.30 do Domu Narodowego (na miejscu będzie możliwość jej zakupu). Po spotkaniu odbędzie się zebranie sprawozdawcze.

KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza 25. 2. o godz. 16.30 na kolejne spotkanie z cyklu „Podróże marzeń”, tym razem Maria i Jan Wawreczkowie i ich podróż z Wędrzyni do Santiaga. Bilety w cenie 50 koron można nabyć pod linkiem: <https://shop.entradio.cz/event/23527>. Kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkka.cz. **LIGOTKA KAMERALNA** – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze dnia 2. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

MOSTY koło JABŁONKOWA – Biblioteka zaprasza w środę 26 lutego do pisania dyktand. W języku czeskim podyktuje o godz. 15.30 Michal Foff, zaś w języku polskim o godz. 17.00 Monika Bojarska-Słowiaczek. **PTTS „BŚ”** – 22 lutego zaprasza na zimową wycieczkę z Frydlantu przez Ondřejník i Skalę do Kunčyc – 10,5 km. Dojazd pociągami: z Cz. Cieszy na o 8.12 do Frydka (8.50), z Frydka o 9.01 do Frydlantu (9.14); z Hawierzowa o 8.14 do Ostrawy-Kunčyc (8.25), z Ostrawy-Kunčyc o 8.36 do Frydlantu (9.14). Zabierzcie raczki (nesmeky). Prowadzi Wiesław Jasiński, tel. 737 318 650.

▲ 26 lutego na spacer Oleśną – Staříč o długości 5 km zaprasza Wierka Piekarska (tel. 737 818 785). Trasę można przedłużyć o następne 5 km powracając do Oleśnej inną ścieżką. Dojazd: z Cz. Cieszy na pociągami o 9.12 do Frydka, stąd autobusem miejskim nr 305 o godz. 10.08 do przystanku Oleśná; z Hawierzowa autobusem nr 366 (dworzec kolejowy) o 9.12, przystanek Těšínská o 9.25 do przystanku FM-Poliklinika. Stąd autobusem miejskim nr 305 o godz. 10.16 do przystanku Oleśná.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza w sobotę 1 marca o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO. W programie ocena działalności i sprawozdanie kasowe za 2024 rok oraz plan działalności i budżet na rok bieżący. W ramach zebrania odbędzie się uroczyste spotkanie z ubiegłorocznymi jubilatami Koła, dla których wystąpi zespół „Gorole”.

STONAWA – Dzieci ze szkoły i przedszkola, grono pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz MK PZKO zapraszają na Balik, który odbędzie się w sobotę 22 lutego o godz. 14.30 w sali Domu PZKO.

PIELGRZYMKI

CZ. CIESZYN – Parafia NSPJ zaprasza na XXXI Pielgrzymkę Auto-karową Zaolzie – Jasna Góra, która odbędzie się w dniach 24-25 lipca

WSPOMNIENIA



Nie pytam, dlaczego odszedłeś, ale dziękuję za to, że byłeś.
Dnia 22 lutego 2025 minie 4. rocznica śmierci Kochanego Męża, Drogiego Ojca i wspianiałego Dziadka
śp. inż. JOSEFA BOCKA
Z miłością i szacunkiem wspomina rodzina.

GŁ-044

Smutnym i bolesnym zostanie dla nas dzień 22 lutego 2025, kiedy 10 lat temu na zawsze przestało bić serce Ukochanej Mamy



śp. ANNY CIENCIAŁOWEJ
z Hawierzowa
a zarówno dnia 12 sierpnia 2025 wspomnijmy 10. rocznicę śmierci naszego Taty
śp. inż. JERZEGO CIENCIAŁY
Z szacunkiem wspomina najbliższa rodzina.



GŁ-095



Dnia 22 lutego 2025 wspominamy 100. rocznicę urodzin
śp. EMILII DOFFEK
z Orłowej
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-102



Dnia 20 lutego minęła 10. rocznica śmierci Kochanego Taty, Dziadka, Kuzyna i Szwagra

śp. ERWINA MORCINKA

Z miłością i szacunkiem wspomina rodzina.

GŁ-097



W naszych sercach i naszych myślach pozostaniesz na zawsze...
W sobotę 22 lutego minie 3. smutna rocznica, kiedy przestało bić szlachetne serce naszej Najdroższej
śp. ZOFII OW CZARZY
z Karwiny-Raju
O chwilę wspomnień i zadumy proszą najbliżsi.

GŁ-096



Dnia 22 lutego obchodziliśmy 100. urodziny nasz Ojciec
śp. FRANCISZEK SUCHY
nauczyciel z Gródka
Z szacunkiem wspominają córki z rodzinami.

GŁ-098

2025. W programie: Żarki (parafia Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza), Częstochowa (Jasna Góra), Skarżysko-Kamienna (Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, Kraków (Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy). Informacje i zgłoszenia: Jadwiga Franek, kom.: +420 739 002 715, +48 531 278 846, e-mail: frankowie2@gmail.com.

GŁ-093

OFERTA PRACY

POLSKIE GIMNAZJUM im. J. Stowackiego w Cz. Cieszynie przyjmie od nowego roku szkolnego 2025/26 na skrócony etat (12 lekcji tygodniowo albo wg umowy) nauczyciela informatyki oraz na 6 lekcji tygodniowo nauczyciela języka hiszpańskiego.

GŁ-092

Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy
Tel. +48 601 532 642

GŁ-600

NEKROLOGI



Śmierć nie pyta, nie uprzedza, nie dyskutuje. Przychodzi i zostawia ból.
W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13 lutego 2025 w wieku 47 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Syn, Zięć, Brat, Wujek, Szwagier i Kuzyn
śp. BOGDAN BARON
z Czeskiego Cieszyna
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 21 lutego 2025 o godz. 15.00 w kościele katolickim Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-106

Przesyłamy najszczerze wyrazy współczucia całej rodzinie

śp. BOGDANA BARONA

naszego Współpracownika, Kolegi i Przyjaciela
Na zawsze pozostanie w naszych sercach.
Kolektyw firmy Karel Baron Oldrzychowice.

GŁ-104



Będziesz żyć dalej w sercach tych, którzy Cię kochają.
Z ogromnym bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w dniu 17 lutego 2025 odeszła na zawsze w wieku 95 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia i Teściowa
śp. HILDEGARDA FIRLA
z Sucheju Górnej
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek dnia 24 lutego o godz. 15.00 w sali obrzędowej na cmentarzu w Sucheju Górnej. Pogrzeżeni w smutku córka Wiesława i syn Bohdan z rodzinami.

GŁ-105

Kochana Wiesiu, jesteśmy zasmuceni wiadomością o śmierci Twojej Mamy

HILDEGARDA FIRLI

Bardzo ci współczujemy i życzymy dużo siły w przekuciu tego smutku w piękne wspomnienia.
Zarząd MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum.

GŁ-111

Dnia 17 lutego 2025 zmarł po długiej chorobie

śp. mgr TADEUSZ HŁAWICZKA

długoletni pracownik ZG PZKO, patron z ramienia ZG Klubu Medyka, potem PTM w RC. Przez dłuższy okres czasu był także dyrektorem Domu Opieki Społecznej w Trzynie-Sośnie.

Pogrzeb odbędzie się w wąskim gronie rodzinnym. Śp. Tadeusz był ofiarnym naszym opiekunem, dobrym Polakiem mającym zawsze na względzie priorytety naszego społeczeństwa. Cześć Jego pamięci! W imieniu członków PTM w RC – Doc. Dr Bogusław Chwajol, CSC. – Prezes honorowy PTM.

GŁ-103

Z serca dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za liczny udział w pogrzebie, za wyrazy współczucia, kwiaty, a szczególne podziękowanie kierujemy proboszczowi Františku Vrblowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu oraz Polskiemu Zespołowi Śpiewaczemu „Hutnik” wraz z solistą Władysławem Czepcem, pani Beacie Kantor i organistom Stanisławowi Janczykowi za upiększenie muzyczne na ostatnim pożegnaniu naszej Kochanej

śp. ZOFII KRAUS

Zasmucona rodzina.

GŁ-109

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz

TECHNICZNE OSUSZANIE WYNAJEM OSUSZACZY OSUSZANIE PO ZALANIU

tel. +420 608 772 213

GŁ-398

PROGRAM TV

PIĄTEK 21 LUTEGO

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Nadzieja **8.00** Noce i dnie (s.) **8.55** Ranczo 4 (s.) **9.55** Komisarz Alex 6 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 16 (s.) **11.35** Okrasa łamie przepisy. Żywiecka brukiew **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyńce. Estremadura **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny **20.30** Królowie (s.) **21.05** Klangor (s.) **22.05** Nic śmiesznego (komediodramat) **23.50** Na wyciągnięcie ręki (melodramat).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Cukier w naszej diecie **11.50** Tańcząca ze światem - Tunezja. Djerba **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Po staw na milion (teleturniej) **21.45** Kino relaks. Królowe przekrętu (komedia USA) **23.45** Blue Moon (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Jawor - Magnolia **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Czechowice-Dziedzice **12.20** Kuchenne rewolucje. Połajewo **13.25** Ukryta prawda **16.35** Detektywi (s.) **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** Człowiek ze stali (film kopry.)

22.55 Dunkierka



Dramat wojenny Christophera Nolana, ukazujący ewakuację alianckich żołnierzy z plaż Dunkierki w 1940 roku. Film przedstawia trzy perspektywy: lądową – młody żołnierz Tommy stara się uciec z oblezionej plaży, morską – cywilna łódź pod dowództwem Dawsona rusza na ratunek, oraz powietrzną – pilot RAF Farrier broni ewakuacji przed atakami Luftwaffe. Minimalistyczny scenariusz, intensywna muzyka i nielinearność narracji budują napięcie, ukazując dramat wojny.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Farma (reality show) **21.10** Najmro (komedia) **23.20** Wojna królów (dramat historyczny).

SOBOTA 22 LUTEGO

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Pełnosprawni **8.10** Czarne chmury. Wilcze Doly **9.15** U Pana Boga w ogródku (s.) **10.10** Komisarz Alex 6 (s.) **11.10** Ojciec Mateusz 16 (s.) **12.10** Gwiazdy w południe. Nevada Smith (western USA) **14.30** Okrasa łamie przepisy. Pradawna prażucha **15.05** Żona dla Polaka (reality show) **16.05** Dzieciństwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Żona dla Polaka (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Hit na sobotę. Pierwszy strzał (thriller). **22.15** Zatoka szpiegów (s.) **23.15** Siedem siostr (thriller SF).

TVP 2

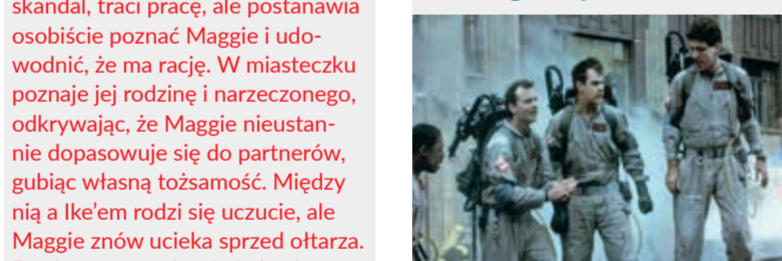
6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** To jest grane **11.50** Czerdziostalek (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 2. Stan Borys **16.20** Na dobre i na złe (s.).

17.15 Uciekająca panna młoda



Romantyczna komedia z Julią Roberts i Richardem Gere'em. Dziennikarz Ike Graham pisze artykuł o Maggie Carpenter, kobiecie, która trzykrotnie uciekała sprzed ołtarza. Gdy jego tekst wywołuje skandal, traci pracę, ale postanawia osobiście poznać Maggie i udowodnić, że ma rację. W miasteczku poznaje jej rodzinę i narzeczonego, odkrywając, że Maggie nieustannie dopasowuje się do partnerów, gubiąc własną tożsamość. Między nią a Ike'em rodzi się uczucie, ale Maggie znów ucieka sprzed ołtarza. Dopiero po czasie uświadamia sobie, czego naprawdę chce, i wraca do Ike'a. Film łączy humor i wątek samopoznania, a duet Roberts-Gere ponownie zachwyca po sukcesie „Pretty Woman”.

15.00 Pogromcy duchów



Kultowa komedia sci-fi o trzech naukowcach – Peterze, Rayu i Egonie – którzy po utracie pracy na uniwersytecie zakładają firmę zajmującą się łapaniem duchów. Dołącza do nich Winston, a ich działalność staje się coraz bardziej popularna. Gdy w Nowym Jorku pojawia się potężny demon Gozer, pogromcy muszą go powstrzymać, zanim miasto zostanie zniszczone. Film pełen humoru, efektów specjalnych i kultowych scen stał się klasykiem kina lat 80.

19.15 Słowo na niedzielę. Niewdzięczny i zły **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** The Voice Kids 8. Przesłuchania w ciemno **22.20** Książę i ja 3. Królewski miesiąc miodowy (komedia USA).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Palce Lizać **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Na Wspólnej (s.) **12.40** Miś Yogi (film familijny) **14.20** Mistrzowskie pojedynki. Eternal Glory (reality show) **15.25** Ostatni smok (film USA) **17.40** Kuchenne rewolucje. Bobowa **19.00** Fakty **19.30** Jedynie prawdziwe miłości (film USA) **21.45** Wszystko wszędzie naraz (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **16.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.50** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Festival „Magiczne Zakończenie z tym porażdą! **23.25** Tak jest, szefie! **0.30** Policja w akcji.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Dziewczyny, macie nas w głowie (film) **7.10** Łopatologicznie **8.00** Kto zjadł gołąbkę? (bajka) **8.15** O księżniczce uwiecznionej w wieży (bajka) **9.05** Uśmiechy Zdeńki Baldowej **9.45** Gejzer **10.15** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka o zakłamanym królestwie (bajka) **14.10** Ciekawski osioł (bajka) **15.10** Lizin let do nebe (film) **16.55** Hercule Poirot (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.20** Zandam się żeni (film) **23.45** Maigret (s.) **1.15** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Doskonali morscy łowcy **6.50** Dzik i wolna Kolumbia **7.40** Wspaniałe amerykańskie miasta **8.35** Na biegokach po Czechach **8.45** Austriackie zabytki techniczne w Czechach **9.15** Cuda techniki **10.05** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.15** Auto Moto Test **11.35** Przygody nauki i techniki **12.05** Dorastanie niedźwiedzia grizzly: Historia dwóch sierot **12.50** Babel **13.20** Królestwa pajęczyna **14.05** Mistrzowie medycyny **14.35** Dni wina i róż (film) **16.30** Piękne kraje z lotu ptaka **17.25** Cudowna planeta **18.20** Patagonia - życie na końcu świata **19.00** Wiadomość od Václava Bělohradského **19.15** Zapomniane wyprawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ziemia faraonów (film) **21.45** Kosmiczna załoga (film) **23.25** Babilon Berlin (s.).

NOVA

5.55 Karate owca (s. anim.) **6.10** Stacyjkovo (s. anim.) **6.25** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **6.45** My, właściciele domków letniskowych **7.40** Łodówka, opowiadaj **8.30** Weekend **9.10** Kamełki (s.) **10.25** Król kosza (film) **12.40** Twarda sztuka (film)

NIEDZIELA 23 LUTEGO

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Niewdzięczny i zły **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (s.) **10.55** Komisarz Alex 7 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Pięlgrymi Nadziei. Przylesie **13.10** BBC w Jedyńce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Galapagos **14.20** Żona dla Australijczyka (komedia muzyczna) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Dewajtis (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.20** Zakończana Jedyńka. Po prostu przyjaźń (komedia).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.45** The Voice Kids 8. Przesłuchania w ciemno **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 2. Jerzy Polomski **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Po staw na milion (teleturniej) **18.10** Hrabia Monte Christo (s.) **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Ocalona (thriller) **21.45** Polska. Co dalej? (s.) **23.05** Pechowi szczęściarze (komedia).

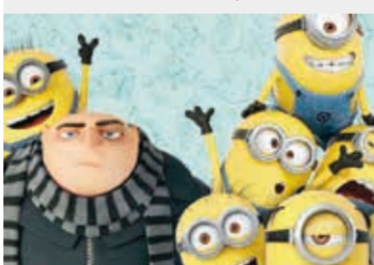
TVN

6.20 Kuchenne rewolucje. Cztery Smaki **7.15** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Magda gotuje internet **11.55** Co za tydzień **12.25** Pajęczyna Charlottey (film familijny) **14.30** DC Liga Super-Pets (film anim.) **16.50** Tedi i szmaragdowa tabliczka **19.00** Fakty **19.30** The Traitors. Zdradcy **21.50** Kac Vegas w Bangkoku (komedia USA) **23.55** Pan i pani Kiler (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat

10.55 Minionki 2. Wejście Gru



Animowana komedia ukazująca początki młodego Gru jako złoczyńcy. Akcja toczy się w latach 70, gdy 12-letni Gru marzy o dołączeniu do elitarniej grupy złoczyńców – Nikczemnej Szóstki. Gdy kradnie im potężny artefakt, staje się ich celem. Minionki, jego wierni pomocnicy, próbują go uratować, ucząc się kung-fu i wpadając w liczne tarapaty. Gru znajduje nieoczekiwanego mentora w byłym członku Szóstki, Wildzie Knucklesie. Film pełen humoru, akcji i nawiązań do popkultury ukazuje narodziny przyszłego władcy zła i umacnia więź Gru z Minionkami.

12.50 Noc w muzeum 2 (film przygodowy) **15.10** Skołowani (komedia) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.10** Robin Hood (dramat przygodowy) **23.05** Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa.

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Piosenki z pewnego miasta **6.40** Lizin let do nebe (film) **8.25** Buleczki z rana **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Przegląd kryminalistki (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Tom w koźlej skórze (bajka) **14.05** Czarnoksiężnik (bajka) **15.00** Kto jest kim (film) **16.10** Cmentarz dla obcych (film) **17.30** Ranczo pod Zieloną Siódemką (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Limity (s.) **21.05** Wybórna SHOW **21.55** Grzeszni ludzie miasta Brna (s.) **23.05** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.50** Hercule Poirot (s.) **0.45** Gejzer.

TVC 2

6.00 Sto dni w Wersalu **6.40** Apokalipsa: Hitler zmierza na zachód **7.35** Mistrzowie szryfów **8.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Historiecs **9.50** Powstanie i upadek nazistów **10.45** Kobysmy dziś umrzeć mieli **11.40** Nie poddawaj się **12.10** Magazyn chrześcijański **12.35** Rzeczka Wielkomorawska **13.05** Na pływalni z Zdeńkiem Hanikiem **13.30** Kot to nie pies **14.05** Faraonowie dwóch krajów **14.55** Stanley Tucci i wszystkie smaki Włoch **15.40** Marsz słoni **16.35** Kraina Dana Barty **17.05** File - ostatnie świątynie starożytnego Egiptu **18.10** Historie budowl **18.10** Hue, miasto cesarza i pachnąca rzeka **19.00** Czeskie wsie **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Od południa do trzeciej (film) **21.45** Sexy Beast (film) **23.10** Nadużycie twarzy w porno: grafit kiedy twoja kole? **0.00** Wyspy Morza Adriatyckiego z lotu ptaka.

NOVA

5.55 Karate owca (s. anim.) **6.05** Stacyjkovo (s. anim.) **6.30** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **6.55** Best of Twoja twarz brzmi znajomo **7.25** Policja Modrava (s.) **9.00** Życie na zamku (s.) **10.00** My, właściciele domków letniskowych **10.55** Łodówka, opowiadaj! **11.55** Za pięć dwunasta **13.05** Comeback (s.).

13.35 Doktor Dolittle



Przygodowy film fantasy o ekscentrycznym doktorze Johnie Dolittle (Robert Downey Jr.), który potrafi rozmawiać ze zwierzętami. Po śmierci żony zamyka się w swojej posiadłości, lecz wkrótce wyrusza na niebezpieczną wyprawę, by znaleźć lekarstwo dla chorej królowej Wiktorii...

15.40 Spindl II (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.30** Sprawy niesamowitej Marty (s.) **21.30** Policja Modrava (s.) **22.50** Odlamki **23.25** Szakal (film).

PRIMA

6.00 Statkiem przez Kornati **6.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.30** M.A.S.H. (s.) **8.50** Prima Czechy **9.20** Prima świat **9.50** Incognito **11.00** Partia Terezi Tománkové **12.05** Poradnik domowy **13.00** Poradnik Peppy Libického **13.40** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.25** Poradnik Ládi Hruški **15.55** Czeskie domki letniskowe marzeń **16.55** Kobiety i życie (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Matka w trapiu (film) **22.15** Likwidator (film) **0.25** Uśmiechy smutnych mężczyzn (film).

PONIEDZIAŁEK 24 LUTEGO

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Noce i dnie (s.) **8.55** Ranczo 4 (s.) **9.55** Komisarz Alex 7 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 16 (s.) **11.35** Królowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.55** BBC w Jedyńce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Galapagos **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Teatr Telewizji. Matki. Pieśń na czas wojny **21.55** Świat bez fikcji. Clint Eastwood - ostatni z wielkich **23.00** Balans bieli **23.40** Na fali (film USA).

TVP 2

6.25 Dobre historie. Harcerstwo - szkoła charakteru dla młodego człowieka **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Polska kaszanika **11.50** Przyrodnik na tropie. Myszołów **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Krew z krwi **2.23.20** Rejs (komedia).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Połajewo **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Szczecin **13.25** Ukryta prawda **16.35** Detektywi **17.30** Ulica (s.) **17.40** Szpital św. Anny (s.) **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** MasterChef Nastolatki **22.10** Pačific Rim (film SF).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Policjanci i Policjanci (s.) **11.30** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.10** Farma (reality show)

21.10 Megahit. Psy 3. W imię zasad



Kontynuacja kultowej serii Władystawa Pasłowskiego. Franz Maurer (Bogusław Linda) wychodzi z więzienia po 25 latach i próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Świat, który znał, przestał istnieć – dawni koledzy odeszli, a zasady się zmieniły. Spotyka starego przyjaciela „Nowego” Cezary Pazura, który wciąga go w niebezpieczną misję. Franz ponownie trafia w sam środek brutalnej gry, gdzie dawne układy i zdrady wychodzą na jaw. Film łączy akcję, mocne dialogi i refleksję nad lojalnością w świecie, gdzie wartości przestały mieć znaczenie. To powrót do surowego stylu pierwszych „Psów”, z klimatem pełnym napięcia i nostalgii.

PROGRAM TV

CO W TEATRZE



SCENA BAJKA – TRZYNIEC: Princ Bajaja (24, godz. 9.30).

CO W KINACH



BYSTRZYCA: Mosty (21, godz. 19.35); Lee. Na własne oczy (22, godz. 18.05); Zlatovlaska (23, godz. 16.05).

JABLONKÓW: Zlatovlaska (21, godz. 17.00).

CZ. CIESZYN – Central: Rebellious (21, godz. 16.30; 23, godz. 15.30); Bridget Jones. Szalejąc za facetem (21, godz. 18.30; 23, godz. 17.30); Jeżek Sonic 3. Szybki jak błyskawica (22, godz. 15.30); **Černák (22, godz. 17.30);** Kapitan Ameryka. Nowy wspaniały świat (22, godz. 19.30); Małpa (23, godz. 20.00).



Film w reżyserii Jakuba Kronera, przedstawia dramatyczną historię Mikuláša Černáka, chłopca z Telgártu, który stał się szefem horehronskiej grupy mafijnej. Jego ambicje sięg

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

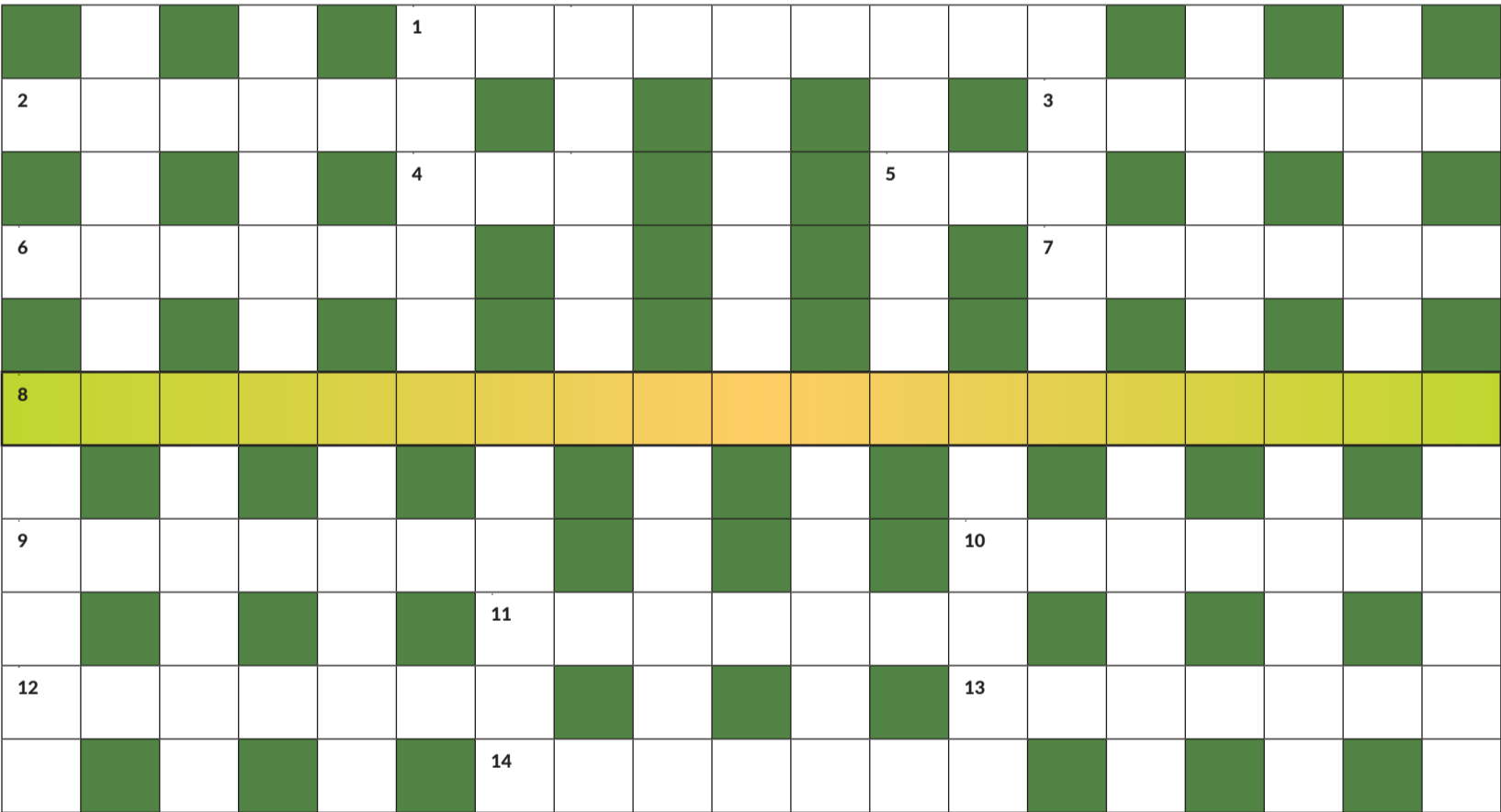


...tak jest

● Ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Cierlicka. Archiwalna pocztówka ze zbiorów Władysława Owczarzego przedstawia Dom „Braterska” i jednocześnie filię Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 5 marca 2025 r. Nagrodę z 7 lutego otrzymuje **Andrzej Bartulec z Orłowej-Lutyni**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 7 lutego:
JAKI RYCERZ,
TAKA SZABLA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

- mieszkanka stolicy Mozambiku
- Stanisław (zm. 1999), założyciel Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Śląsk”
- Wieczne... – to Rzym
- brak go w białym wierszu
- Bem albo Ziętek
- przedsiębiorstwo produkujące deski
- hrabstwo w Wielkiej Brytanii (Anglia), nad cieśniną La Manche
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- mięsień trójęłowy ramienia
- rybożerny ptak wodny ze skórzastym workiem pod dziobem

- embriony, początki, stadium wyjściowe
- grupa związków chemicznych, soli lub estrów kwasu azotowego
- osłona przylegająca do spodu błotnika samochodowego
- słynny wodospad na granicy Kanady i USA lub dreszczowiec amerykański z 1953 r. w reżyserii Henry’ego Hathaway’a.

PIONOWO:

ALTEON, AMADEO, APAŻKA, BAJARZ, DOKTOR, EDISON, IPERYT, ŁUPINA, MARKKO, NIERAZ, OANNES, OBELGA, POMYSŁ, RATRAK, SUSZYN, SYSTEM, TOLEDO, TRUIZM, ZABRZE.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AZOTYNY, DORSET, ZAŁĄŻKI

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Páteřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS